

# **„PORTRET WSPÓŁCZESNEGO POLSKIEGO EWANGELIKA”**

**Omówienie wyników fazy testowej badania  
socjologicznego na potrzeby Forum Ewangelickiego w  
Warszawie (wrzesień 2011)**

prof. dr hab. Juliusz Gardawski

Andrzej Weigle

Warszawa, maj 2012

## Spis treści:

<b>Część I Prezentacja wyników badania .....</b>	<b>3</b>
<b>Część II Postawy ewangelików warszawskich.....</b>	<b>25</b>
Wstęp: kilka uwag o roli protestantyzmu w gospodarce .....	25
Rozdział I. Postawy społeczno-ekonomiczne protestantów warszawskich .....	26
Wskaźnik postaw społeczno-ekonomicznych.....	26
Trzy typy orientacji .....	28
A. „Wygrani” .....	29
Korelacje orientacji „wygranych” .....	30
B. „Prospołeczni” .....	32
Korelacje orientacji „prospołecznych” .....	33
C. „Rygoryści” .....	35
Korelacje orientacji „rygorystów” .....	36
D. Identyfikacja z ewangelickim etosem pracy.....	38
Korelacje dodatnie między poparciem etosu pracy a stwierdzeniami wskaźnika społeczno-ekonomicznego:.....	38
Korelacje ujemne między poparciem etosu pracy a stwierdzeniami wskaźnika społeczno-ekonomicznego:.....	39
Korelacje „ewangelickiego etosu pracy” z cechami respondentów i ze zmiennymi konfesyjnymi ....	39
Kluczowe czynniki wyjaśniające orientacje .....	41
Zakończenie .....	45
Rozdział II. Analizy porównawcze .....	45

## Część I. Prezentacja wyników badania

Uczestnicy odbywających się od 17 lat spotkań Forum Ewangelickiego wielokrotnie w swoich rozważaniach i dyskusjach pochyłali się nad różnymi historycznymi i współczesnymi aspektami oraz problemami funkcjonowania społeczności protestanckiej w Polsce. Tak też było podczas XVII Forum odbywającego się w tym roku w Warszawie pod hasłem **Ewangelicy w świecie przemian. Religia – polityka – media**.

Zarówno prelegenci, jak i dyskutanci starali się przedstawić swoje spojrzenie na aktualne problemy, znaleźć odpowiedź na nurtujące pytania. Czy ich poglądy były reprezentatywne dla polskich ewangelików? Czy można w ogóle mówić o tym, że mamy, jako społeczność ewangelicka jakieś wspólne poglądy? Czy też protestanci w Polsce są tak samo zróżnicowani jak reszta naszego narodu? Trudno z całą pewnością odpowiedzieć na te pytania. Także trudno jednoznacznie powiedzieć, jakie są oczekiwania ewangelików wobec wyzwań współczesnego świata, jakie są ich poglądy czy postawy. Wydaje się, że brakowało i brakuje badań socjologicznych, które umożliwiłyby stworzenie zbiorowego portretu współczesnego ewangelika. Co prawda były wcześniej prowadzone przyczynkowe badania, także na potrzeby Forum Ewangelickiego, jednakże ich zasięg, a co za tym idzie i reprezentatywność były mocno ograniczone.

W gronie organizatorów XVII Forum powstał więc pomysł przeprowadzenia badania empirycznego „**Portret współczesnego polskiego ewangelika**”, które dotyczyłyby różnych aspektów życia osobistego, parafialnego, a także poruszałyby problemy ogólnokościelne i społeczno-gospodarcze. Ankieta adresowana byłaby do wiernych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Ewangelicko-Reformowanego i Ewangelicko-Methodystycznego (nazywanych umownie w badaniu „kościółem ewangelickim”), zarówno do osób mocno zaangażowanych w życie parafialne, jak i osób bywających w kościele okazjonalnie lub wręcz mających wyłącznie formalne związki z ewangelicyzmem.

Do udziału w projekcie udało się zaprosić prof. dr hab. Juliusza Gardawskiego, kierownika Katedry Socjologii Ekonomicznej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Udział Katedry w projekcie gwarantuje nie tylko poprawność merytoryczną i pomoc w opracowaniu wyników, ale, co szczególnie ważne, absolutną anonimowość badania, jako że wypełnione ankiety trafiłyby do niezależnej jednostki badawczej, jaką jest Katedra Socjologii Ekonomicznej i tam pozostały.

Przygotowana ankieta zawierała 50 pytań zamkniętych, jednokrotnego wyboru oraz 2 pytania złożone dotyczące zagadnień społeczno-gospodarczych, nawiązujące do innych badań socjologicznych organizowanych przez Katedrę Socjologii Ekonomicznej. W ankiecie zamieszczono także 8 pytań otwartych, dających możliwość wpisania swoich uwag i propozycji. Na koniec zostawiono także miejsce na prezentację własnych komentarzy i wniosków.

Pytania podzielono na kilka bloków dotyczących:

- respondenta (płeć, wiek, przynależność wyznaniowa, staż w Kościele),
- jego praktyk religijnych (przystępowanie do Komunii Św., modlitwa, lektura Pisma Św. ),
- charakterystyki parafii (wielkość, diecezja),
- oceny działalności parafialnej - liturgicznej i pozaliturgicznej (duszpasterstwo, życie parafialne, wydawnictwa, media, zarządzanie majątkiem),

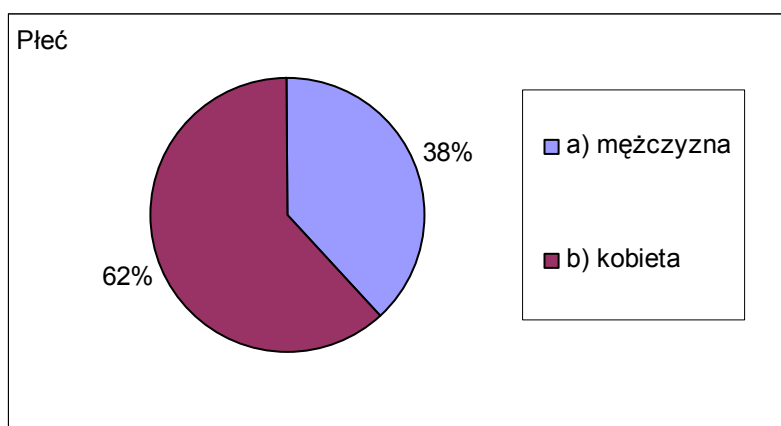
- oceny działalności Kościoła (doktryna, przedmiot nauczania, ustrój, wydawnictwa, media, ewangelizacje, szkolnictwo),
- problemów etycznych z którymi konfrontowany jest współczesny Kościół (ordynacja kobiet, zapłodnienie in vitro, aborcja, eutanazja, związki homoseksualne, ocena historii Kościoła, ekumenizm, konwersje),
- problemów ogólnoswiatowych (laicyzacja, globalizacja, konsumpcjonizmu, emigracji),
- preferencji politycznych,
- poglądów gospodarczych,
- sytuacji zawodowej.

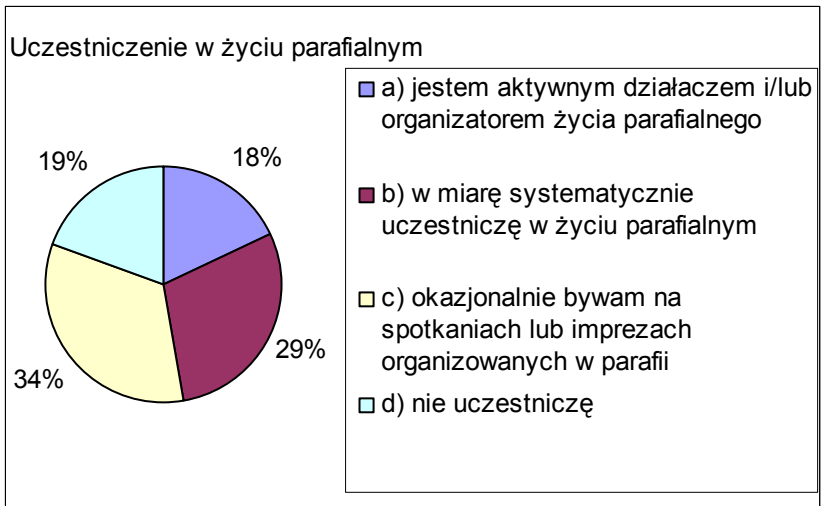
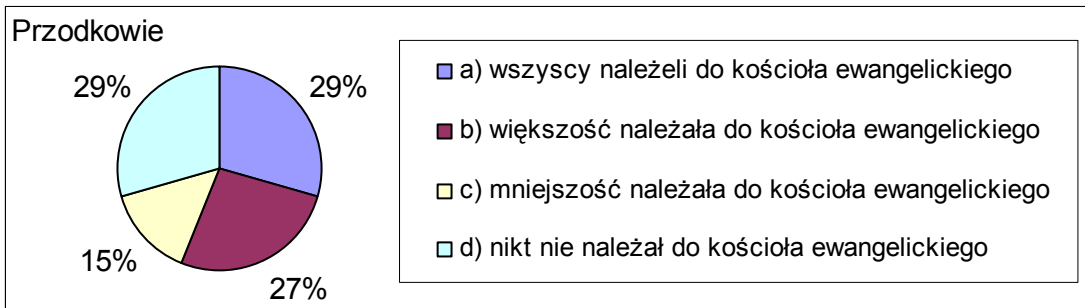
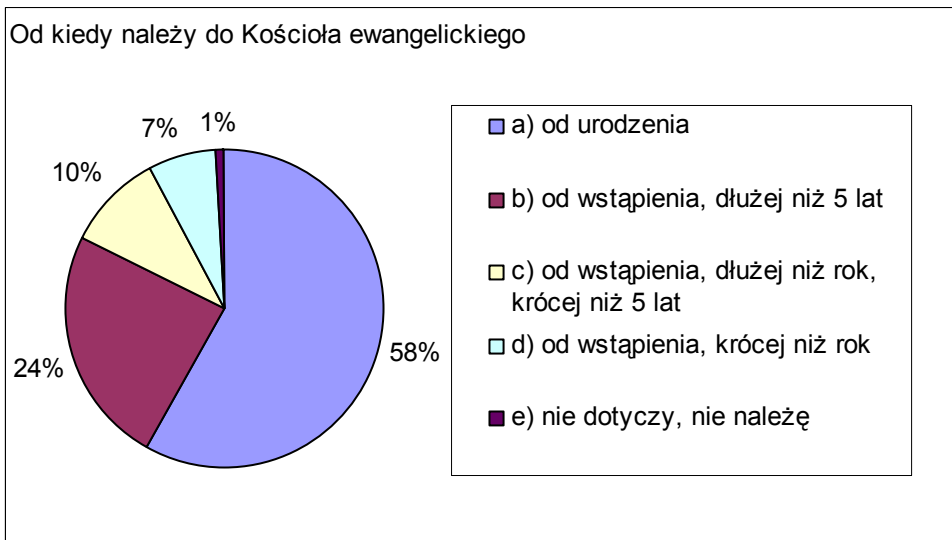
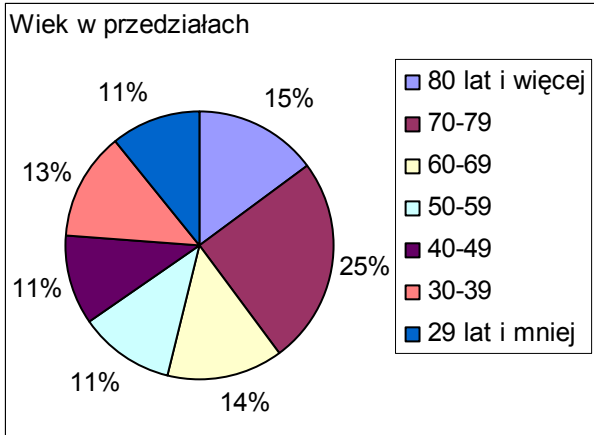
Pierwsza, pilotażowa faza badania adresowana była do środowiska ewangelików warszawskich (parafia E-A Św. Trójcy, parafia E-A Wniebowstąpienia Pańskiego, parafia E-R, parafia E-M Dobrego Pasterza) i została przeprowadzona w okresie od czerwca do sierpnia 2011 r., a jej wstępne wyniki zaprezentowano podczas XVII Forum Ewangelickiego. Wydrukowano i rozprowadzono ok. 500 ankiet, rozdając je podczas nabożeństw i spotkań parafialnych, ale także rozsyłając do losowo wybranych osób, nie uczestniczących w życiu parafialnym, w tym np. zalegających od dłuższego czasu z opłatą składek.

Powodzenie badania zaskoczyło samych organizatorów. Otrzymano łącznie 220 wypełnionych ankiet, to jest prawie 50 % zwrotów. Można założyć że próba ta stanowi ok. 5-10 % środowiska ewangelików warszawskich, należących do 4 parafii stolicy, chociaż sposób zbierania danych niestety nie gwarantował reprezentatywności badania. Aż 143 osoby wpisały w pytaniach otwartych swoje uwagi, komentarze i propozycje. Należy przy tym podkreślić, że na wypełnienie ankiety trzeba było poświęcić co najmniej godzinę.

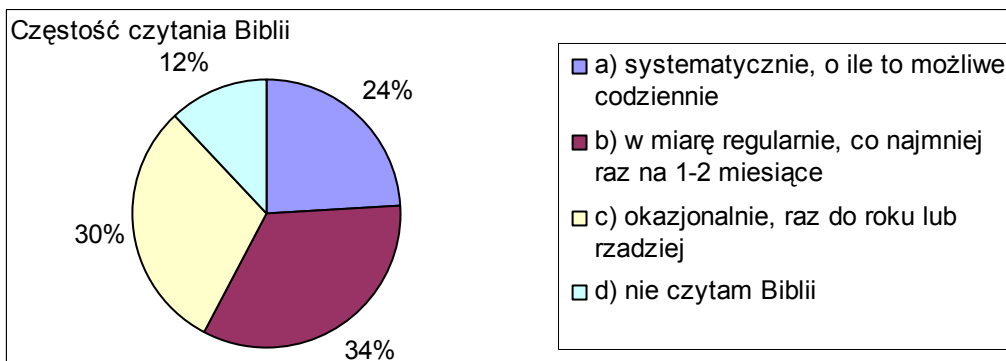
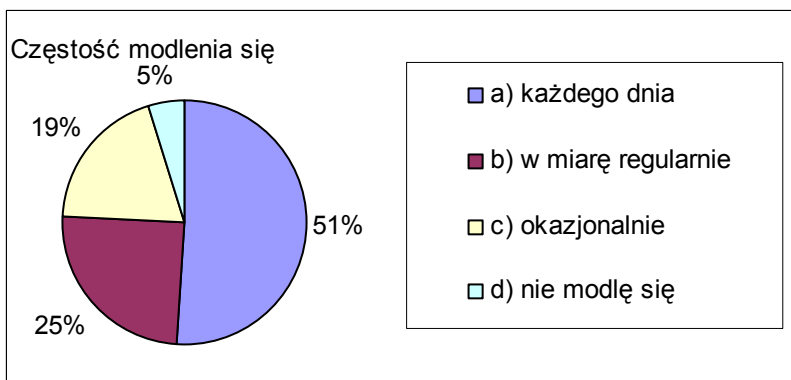
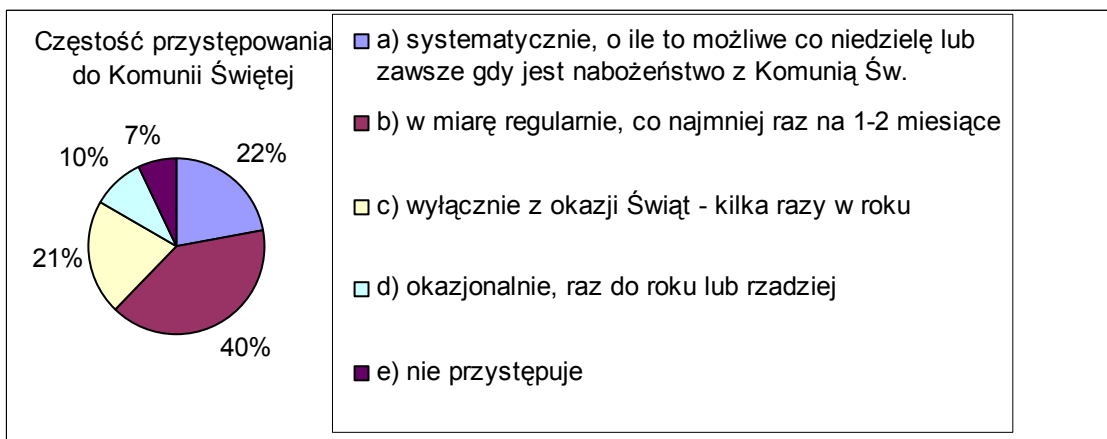
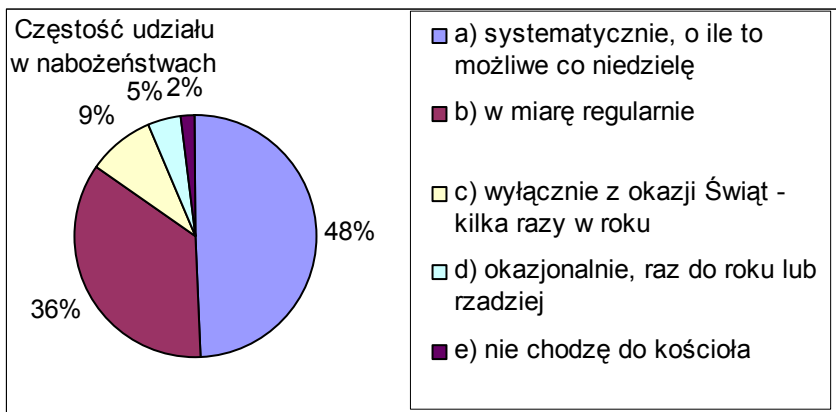
169 respondentów należało do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, 40 do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, 5 do Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, pojedyncze osoby (łącznie 6) należały do innego kościoła, nie podały swojego wyznania lub określiły się jako nienależące do żadnego kościoła lub związku wyznaniowego. Do dalszych analiz przyjęto osoby wyłącznie deklarujące się jako ewangelicy, a w przypadku porównywania wyników z różnych wyznań głównie luteran i reformowanych, uznając liczbę metodystów za niewystarczającą do wyciągnięcia szerszych wniosków statystycznych.

Szczególnie cennym był fakt, że osoby uczestniczące w badaniu reprezentowały bardzo różne grupy pod względem płci (jednak przy zdecydowanej przewadze pań !), wieku, stażu w kościele, przynależności przodków do „kościół ewangelickiego” oraz zaangażowania w życie parafialne, co pozwala na stwierdzenie, że uzyskano wiedzę o różnorodnej grupie ewangelików. Zróżnicowanie respondentów zaprezentowano na wykresach poniżej.



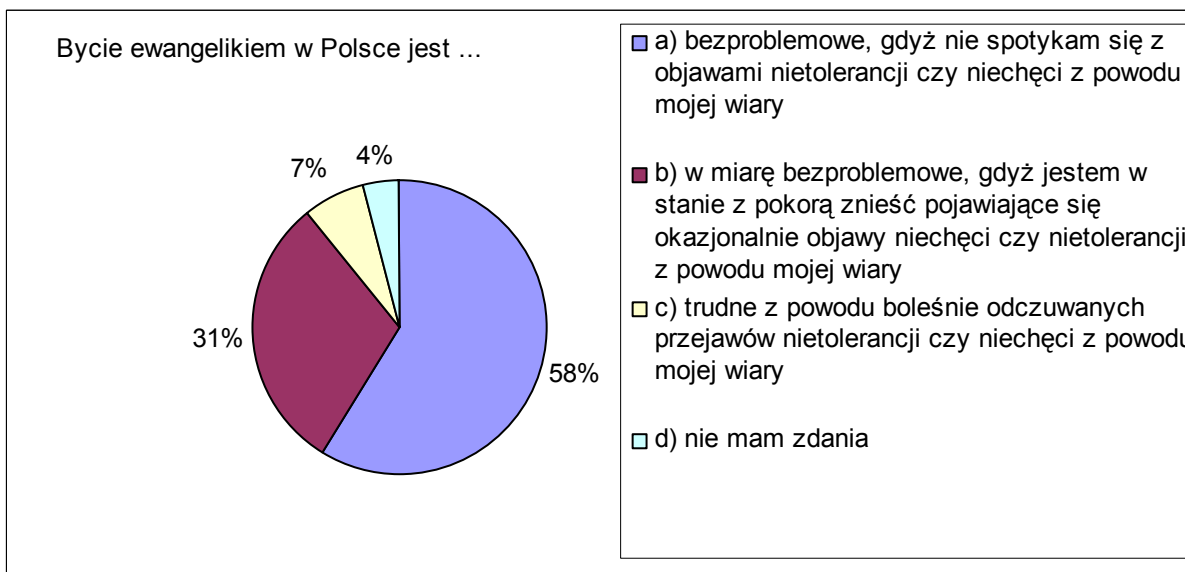
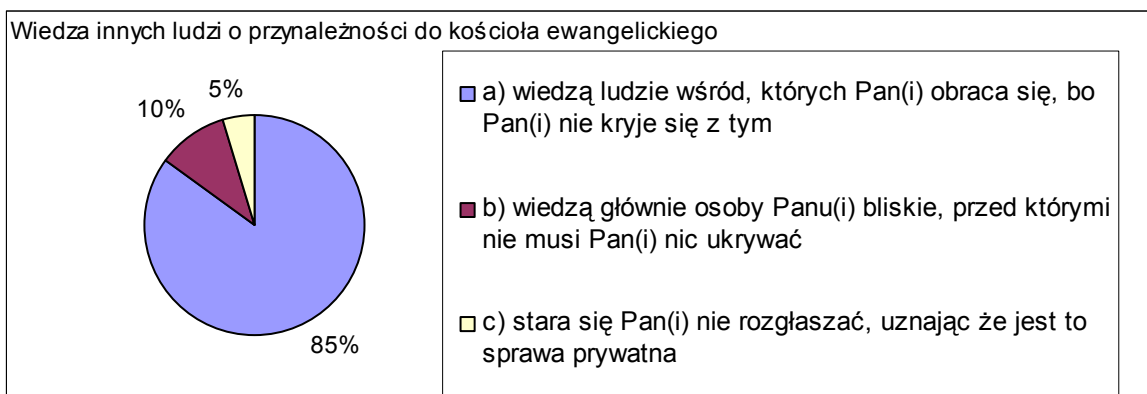


Pierwsza grupa pytań wymagająca omówienia dotyczy praktyk religijnych ewangelików warszawskich. Zdaniem autorów niniejszego opracowania, wyniki w tym zakresie należy uznać za budujące. Aż 84% osób systematycznie (co niedzielę) lub w miarę regularnie bierze udział w nabożeństwach, 76% modli się każdego dnia lub w miarę regularnie, 62% systematycznie (co niedzielę) lub regularnie (co najmniej raz na 1–2 miesiące) przystępuje do Stołu Pańskiego, a 58% systematycznie (codziennie) lub regularnie czyta Biblię.

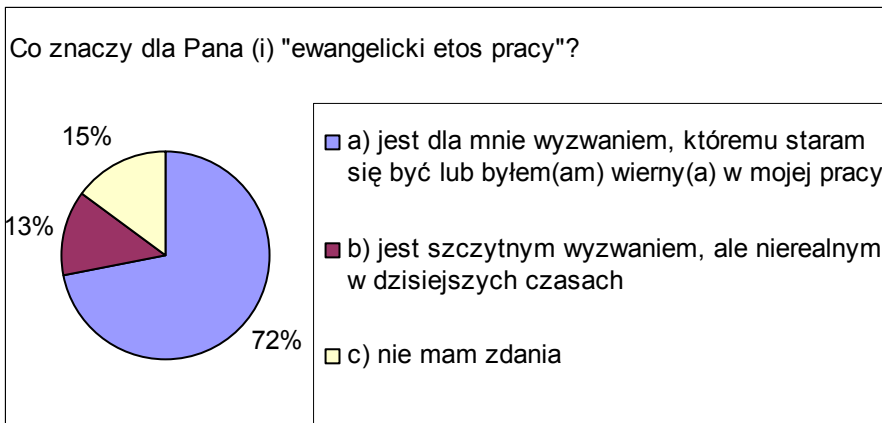


Co ciekawe respondenci z Kościoła Ewangelicko-Reformowanego częściej niż wierni z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego systematycznie (co niedziela) biorą udział w nabożeństwach (odpowiednio 60% i 47%) oraz przystępują do Stołu Pańskiego (odpowiednio 32% i 19%). Nie ma za to różnicy w czytaniu Biblii (po25 %), natomiast luteranie częściej niż reformowani modlą się każdego dnia (odpowiednio 55% i 42%).

Poczucie „komfortu” ewangelików, stanowiących zdecydowaną mniejszość w społeczeństwie polskim widać w odpowiedzi na dwa pytania dotyczące przyznawania się do swojej wiary i ewentualnych problemów z tym związanych. Aż 85% respondentów nie kryje się ze swoim wyznaniem, a prawie 90% uznaje, że bycie ewangelikiem jest bezproblemowe lub w miarę bezproblemowe. Można przypuszczać, że rozkład odpowiedzi na te pytania postawione przed kilkunastu czy kilkudziesięciu laty mógłby być zgoła inny.



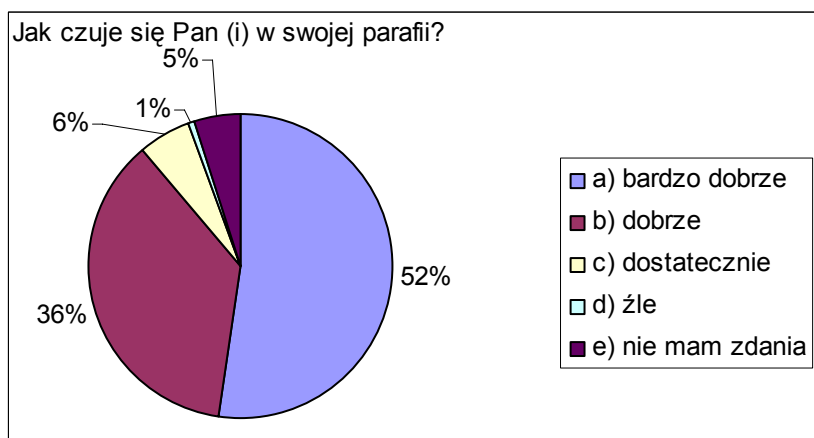
Jedno z pytań dotyczyło także „ewangelickiego etosu pracy”. Aż 72% osób uznało, że jest to wyzwanie, któremu starają się być wierne w swojej pracy, a tylko 13 % stwierdziło, że jest nierealne w dzisiejszych czasach.



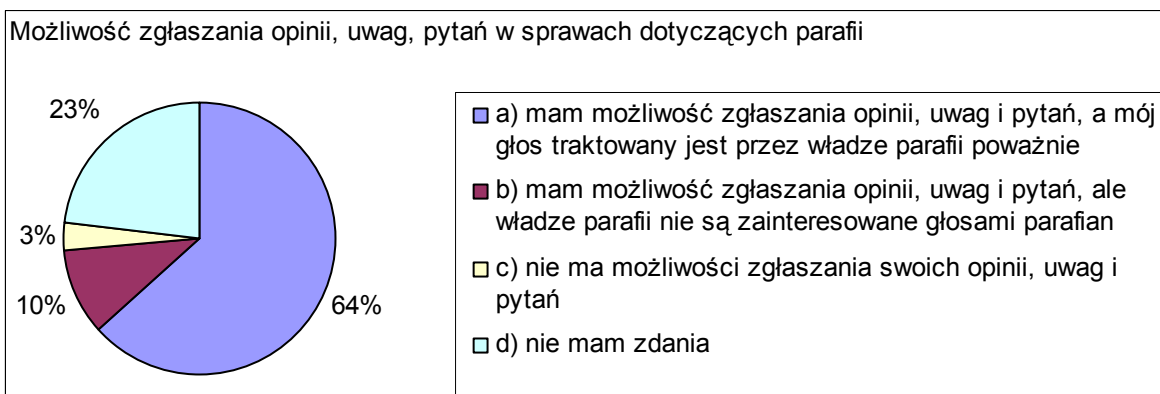
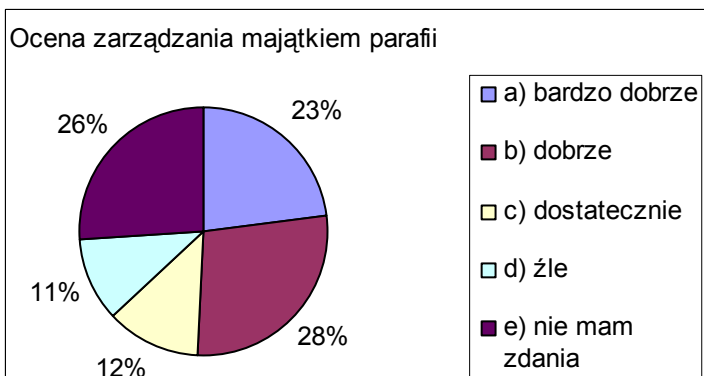
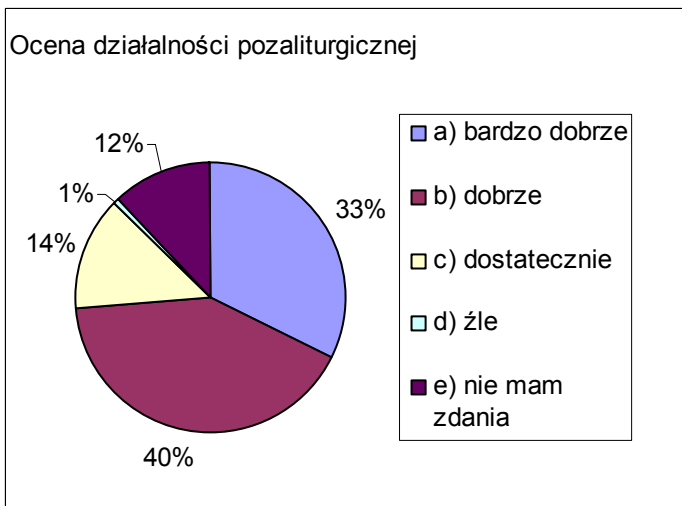
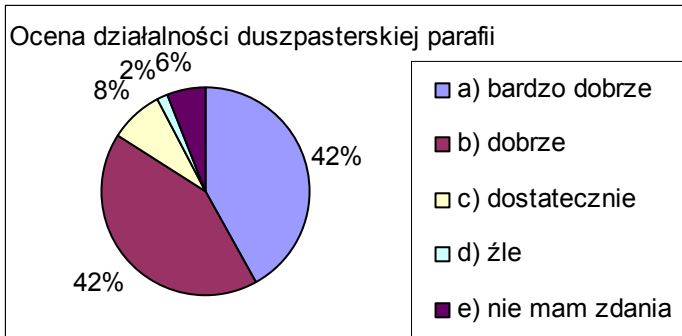
Kolejne pytania dotyczyły szeroko rozumianej pracy parafialnej. Dla duszpasterzy i innych osób odpowiedzialnych za prowadzenie parafii szczególnie interesującym była odpowiedź na zasadnicze pytanie *Jak czuje się Pan(i) w swojej parafii?*, a także na pytania dotyczące oceny pracy duszpasterskiej, działalności pozaliturgicznej (spotkania, wydarzenia), zarządzania majątkiem, wydawnictw czy parafialnych stron internetowych.

Generalnie obraz życia parafialnego parafii warszawskich w oczach respondentów należy uznać za bardzo dobry! Prawie 90% osób czuje się w nich bardzo dobrze lub dobrze, przy czym luteranie częściej niż reformowani wybierali odpowiedź – „bardzo dobrze” (odpowiednio 56% i 37%). Działalność duszpasterską bardzo dobrze lub dobrze ocenia 84%, a działalność pozaliturgiczną nieco mniej – 73%. Gorzej wypada ocena zarządzania majątkiem parafialnym – tu opcję „bardzo dobrze” lub „dobrze” wybrało nieco ponad połowa respondentów. 71% ocenia bardzo dobrze lub dobrze pracę wydawniczą (przy czym 14% nie ma zdania na ten temat), a aktywność w Internecie w ten sposób ocenia 50% (aż 38% nie ma zdania na ten temat, co może wynikać z braku dostępu do tego kanału informacji). Poza wydawnictwami, gdzie ocena bardzo dobra jest zbliżona tak dla luteran jak dla reformowanych, w przypadku pozostałych pytań z tej grupy, ocena „bardzo dobrze” częściej wybierana była przez ewangelików-augsburskich.

64% respondentów uważa, że ma możliwość zgłaszania swoich uwag i wniosków, a ich głos jest traktowany przez władze parafialne poważnie, ale należy także zaznaczyć, że 13% uważa że nie ma takiej możliwości, albo że władze parafii nie są zainteresowane głosami parafian. W tym przypadku lepsza ocena (odpowiedź „mam możliwość zgłaszania uwag a mój głos jest brany pod uwagę”) – dotyczyła parafii reformowanej, niż parafii luterskich stolicy (odpowiednio 77% i 61%), przy czym w jej przypadku większy był też odsetek głosów krytycznych (15% i 8%), a przypadku parafii ewangelicko-augsburskich odsetek osób nie mających zadania (27% i 5%).

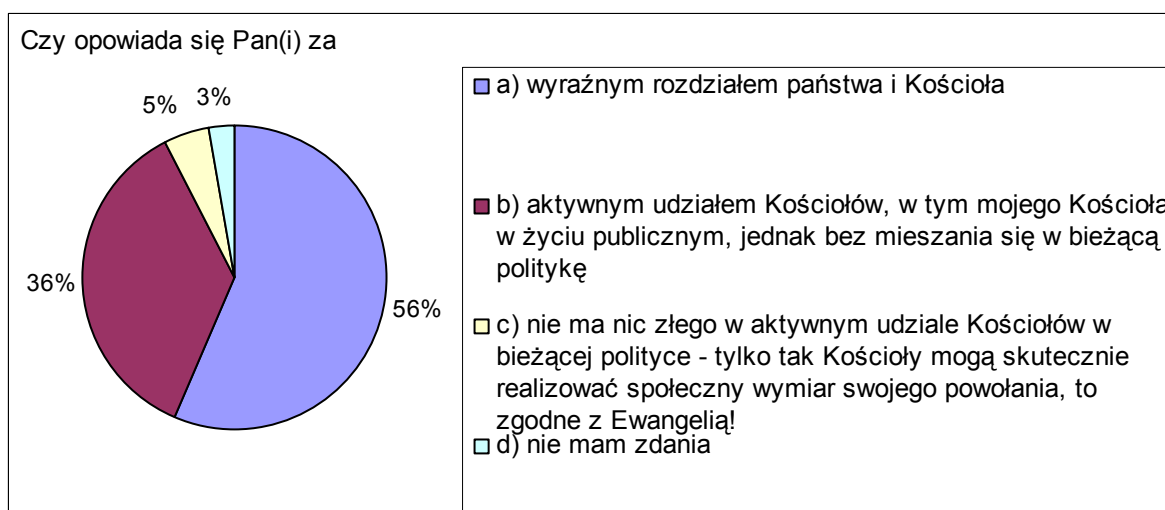
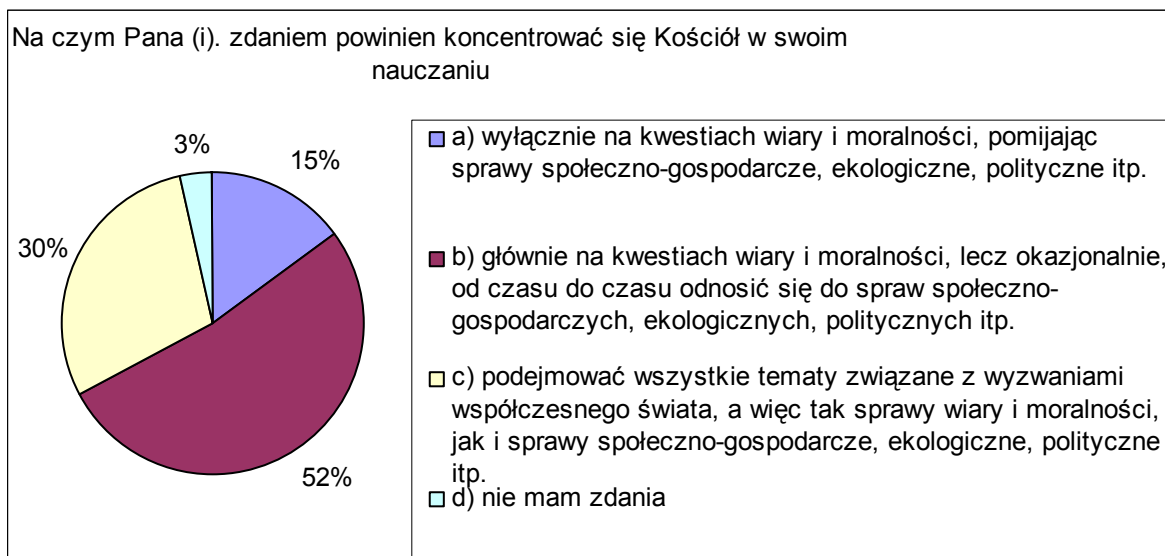




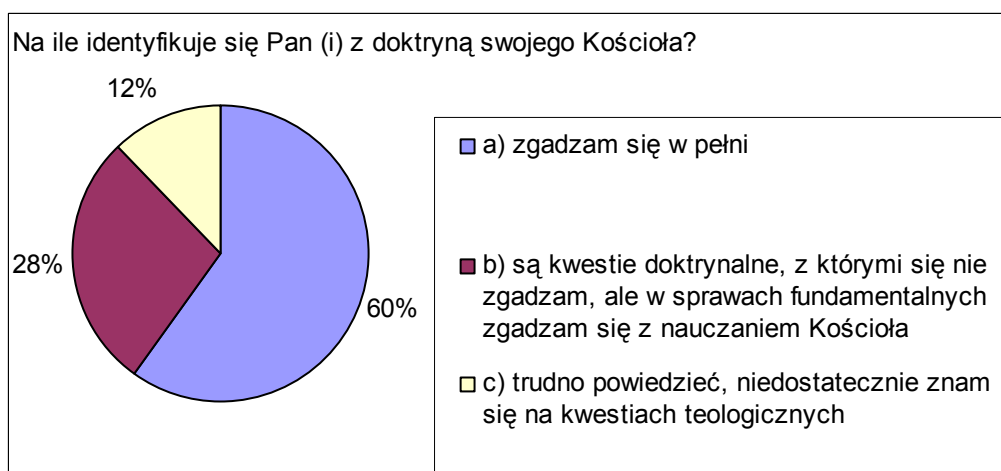


Następny blok pytań dotyczył spraw ogólnokościelnych. Jeżeli chodzi o nauczanie Kościoła, ponad połowa respondentów (52%) uznała, że koncentrując się na kwestiach wiary i moralności, Kościół powinien jednak okazjonalnie odnosić się do spraw społeczno-gospodarczych, ekologicznych, politycznych i innych, a aż 30 % uznało że podejmować powinien wszystkie tematy związane z wyzwaniami współczesnego świata. Przy czym jednocześnie aż 56% osób zadeklarowało, że są za wyraźnym

rozdzieleniem państwa i Kościoła, 36% za aktywnym udziałem Kościołów w życiu publicznym, ale bez mieszania się w bieżącą politykę, a 5% za aktywnym udziałem Kościołów w tejże polityce.

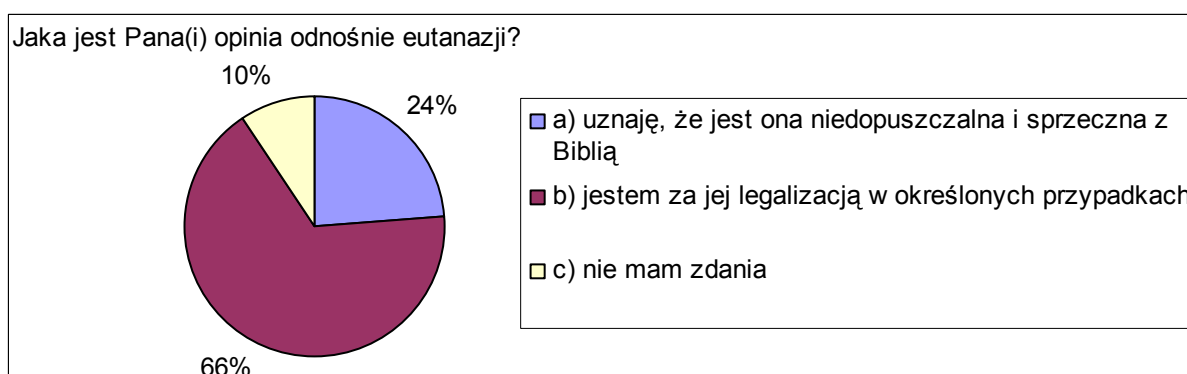
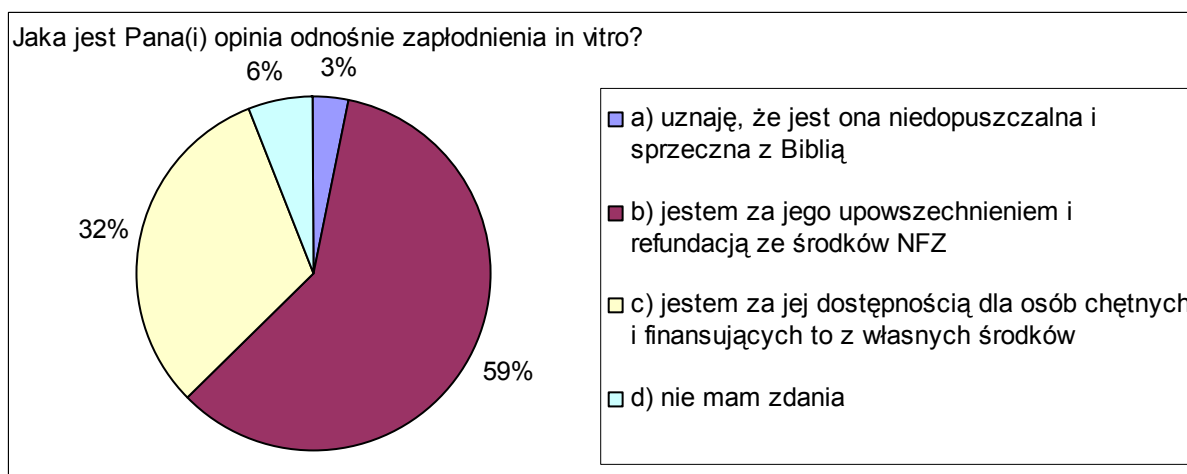


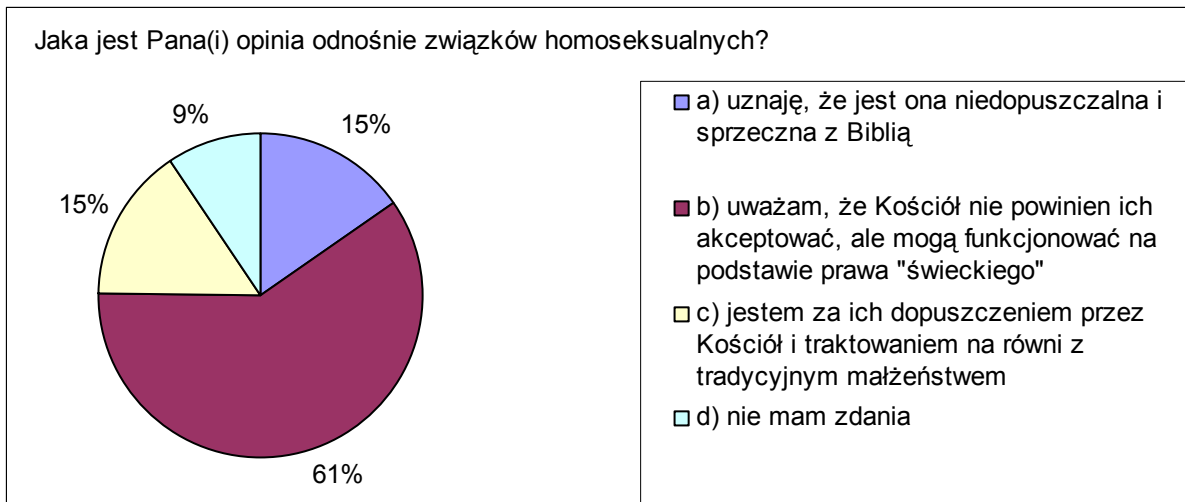
Jeżeli chodzi o doktrynę Kościoła, to 60% osób uznało że zgadza się z nią w pełni, a 28% że są kwestie „poza fundamentalne”, w których mają odmienne, własne zdanie.



W ramach pytań „ogólnokościelnych” znacząca część pytań dotyczyła problemów etycznych i kwestii ordynacji kobiet. W kwestii aborcji 54% respondentów było za pozostawieniem aktualnego stanu prawnego, 35% za zwiększeniem możliwości jej stosowania, a tylko 8% uznało że jest ona

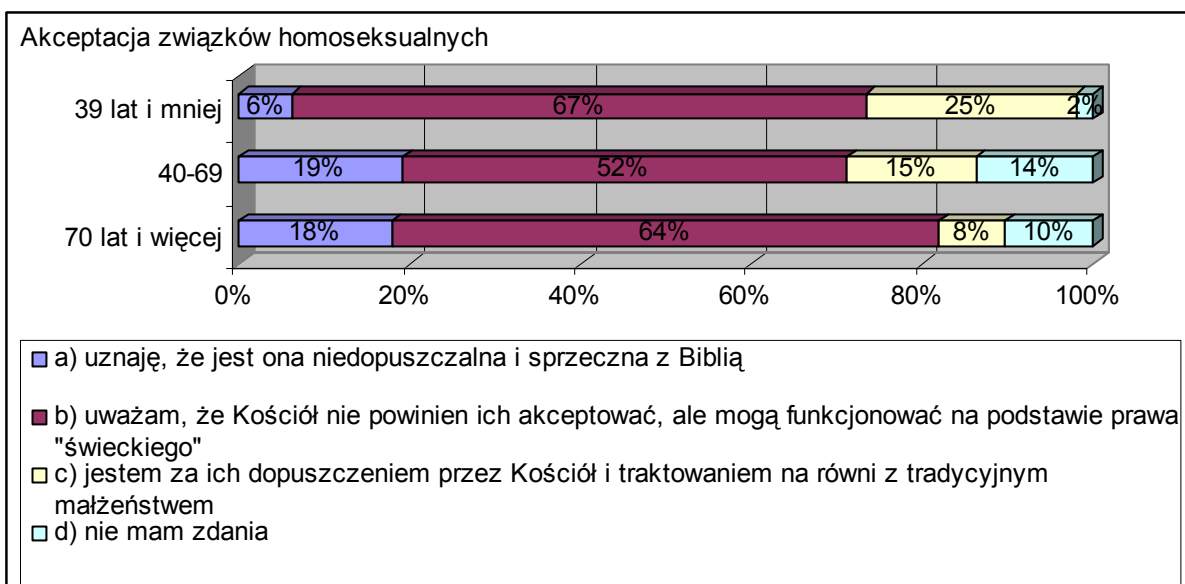
niedopuszczalna i sprzeczna z Biblią. W kwestii zapłodnienia in vitro proporcje ułożyły się następująco: 59% było za upowszechnieniem tej metody i refundacją ze środków NFZ, 32% za dostępnością dla osób chętnych, ale finansujących ją z własnych środków, a tylko 3% uznało że jest ona niedopuszczalna i sprzeczna z Biblią. W odniesieniu do eutanazji, aż 66% było za jej legalizacją w określonych warunkach, ale jednocześnie 24% uznało ją za niedopuszczalną i sprzeczną ze Słowem Bożym. I wreszcie w sprawie związków homoseksualnych 61% uznało że Kościół nie powinien ich akceptować, ale mogą funkcjonować w ramach prawa świeckiego, 15% uznało że Kościół powinien je dopuścić i traktować analogicznie do małżeństw tradycyjnych i tyleż samo osób uznało takie związki za niedopuszczalne i sprzeczne z Biblią.





Należy podkreślić, że nie ma istotnego zróżnicowania odpowiedzi w zależności od wyznania.

Co ciekawe, w przypadku 3 pierwszych pytań „etycznych” wiek respondentów nie ma wpływu na deklarowane podglądy, natomiast w przypadku pytania dotyczącego związków homoseksualnych, tolerancja względem tego typu zachowań maleje wraz z wiekiem respondentów.



Bazując na powyższych 4 pytaniach, na potrzeby bardziej zaawansowanych analiz, dokonano umownego podziału respondentów na 3 grupy. Pierwszą, która w przypadku dwóch, trzech lub czterech z nich wybrała odpowiedź „a”, odrzucającą opisywane działania jako sprzeczne z prawem Bożym. Umownie grupę tę określić można mianem „konserwatystów”. Grupa druga – „umiarkowanych” wybierała taką argumentację tylko raz. I wreszcie grupa trzecia – „liberałów”, która ani razu nie powoływała się na autorytet Pisma Świętego. Grupa konserwatystów obejmowała ok. 11,5% respondentów, „umiarkowanych” 21%, a „liberałów” ok. 67%. Co ciekawe, w tym umownym podziale, panie prezentowały bardziej liberalne poglądy niż panowie:

Płeć	grupa		
	Liberałowie	Umiarkowani	Konserwatyści
Mężczyzna	34,7%	43,5%	48,0%
Kobieta	65,3%	56,5%	52,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%

Natomiast wiek nie miał wpływu na przynależność do grupy – odpowiednio dla danej grupy średnia wieku wynosiła: 58, 60 i 59 lat

Interesujące, ale też przewidywalne wyniki przynosi powiązanie powyższych 3 grup (wyodrębnionych na podstawie odpowiedzi na 4 pytania „etyczne”) z wcześniejszym pytaniem dotyczącym lektury Pisma Świętego lub modlitwy:

Częstość czytania Biblii	grupy		
	Liberałowie	Umiarkowani	Konserwatyści
a) systematycznie, o ile to możliwe codziennie	15,0%	45,7%	44,0%
b) w miarę regularnie, co najmniej raz na 1-2 miesiące	34,0%	32,6%	32,0%
c) okazjonalnie, raz do roku lub rzadziej	34,7%	17,4%	24,0%
d) nie czytam Biblii	16,3%	4,3%	

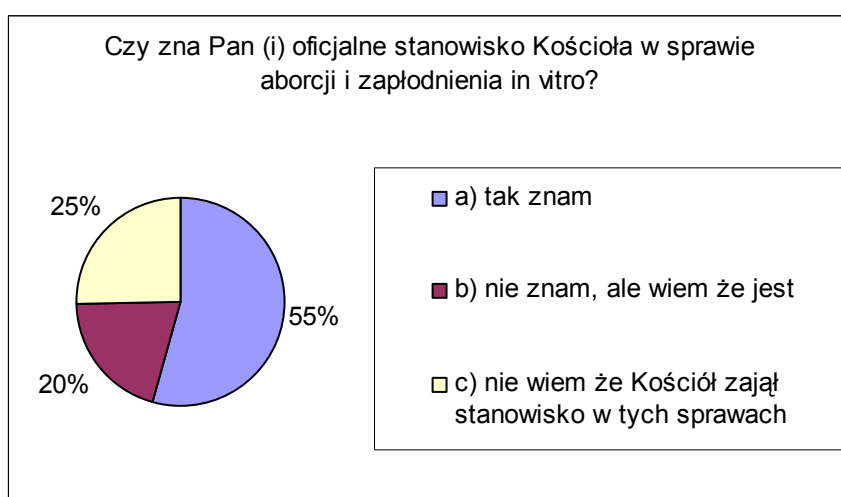
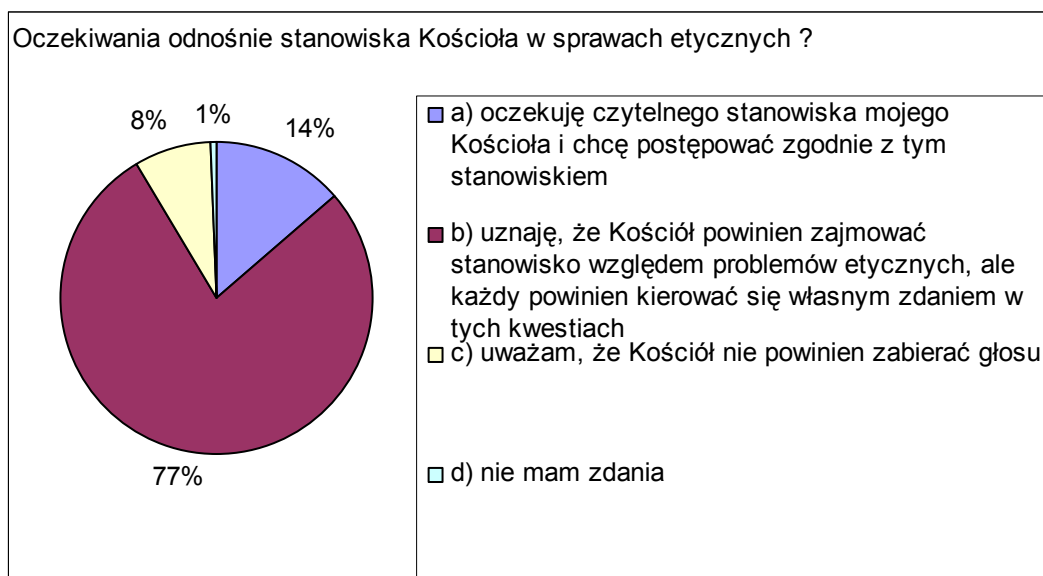
Częstość modlenia się	grupy		
	Liberałowie	Umiarkowani	Konserwatyści
a) każdego dnia	42,9%	64,4%	76,0%
b) w miarę regularnie	26,5%	24,4%	16,0%
c) okazjonalnie	23,8%	11,1%	8,0%
d) nie modlę się	6,8%		

Ale już w przypadku pytań dotyczących częstości udziału w nabożeństwach i częstości przystępowania do Stołu Pańskiego, „przewodzi” grupa umiarkowanych:

Częstość udziału w nabożeństwach	grupy		
	Liberałowie	Umiarkowani	Konserwatyści
a) systematycznie, o ile to możliwe	40,8%	73,9%	56,0%
b) w miarę regularnie	40,1%	23,9%	28,0%
c) wyłącznie z okazji Świąt - kilka razy w roku	10,2%		16,0%
d) okazjonalnie, raz do roku lub rzadziej	6,1%	2,2%	
e) nie chodzę do kościoła	2,7%		

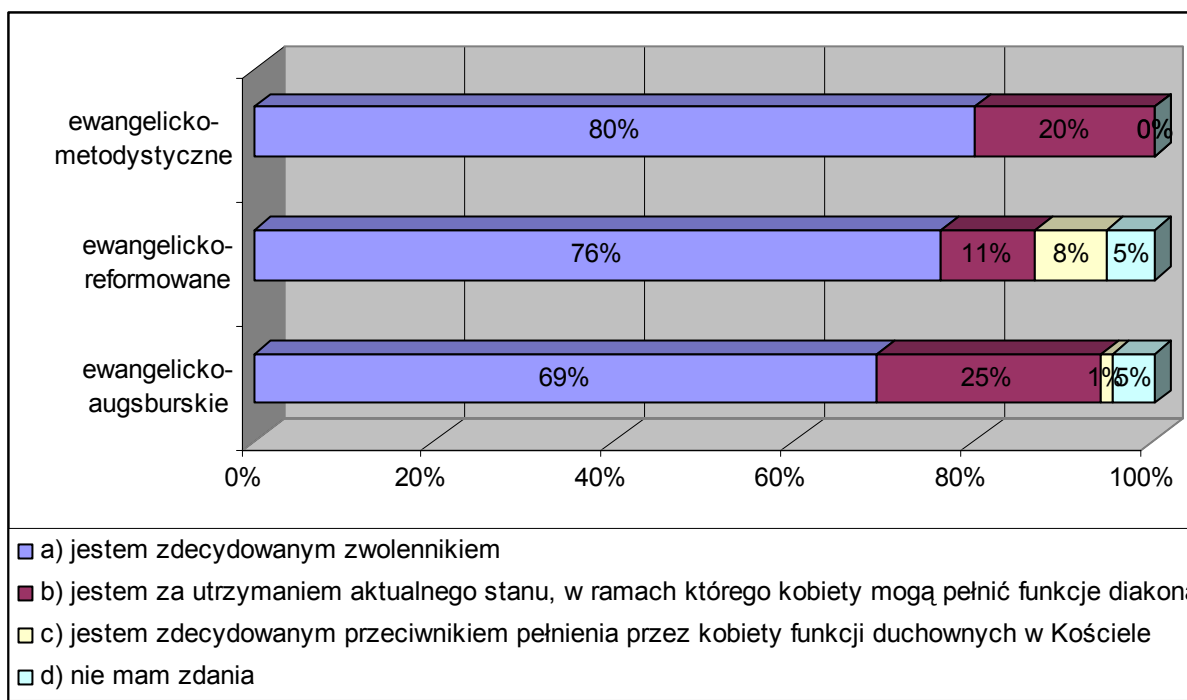
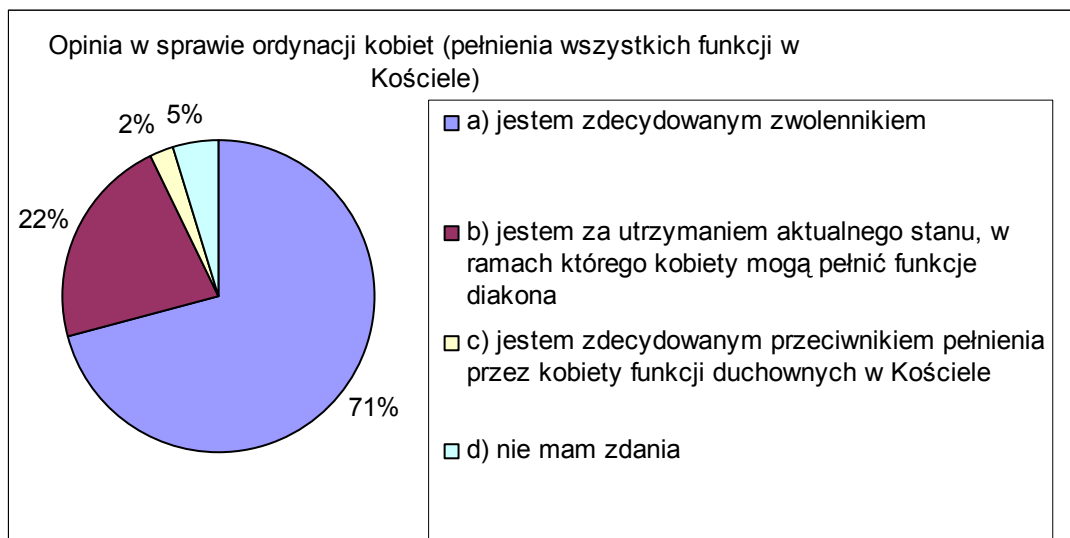
Częstość przystępowania do Komunii Świętej	grupy		
	Liberałowie	Umiarkowani	Konserwatyści
a) systematycznie, o ile to możliwe co niedzielę lub zawsze gdy jest nabożeństwo z Komunią Św.	15,6%	44,4%	28,0%
b) w miarę regularnie, co najmniej raz na 1-2 miesiące	38,1%	40,0%	48,0%
c) wyłącznie z okazji Świąt - kilka razy w roku	25,2%	13,3%	8,0%
d) okazjonalnie, raz do roku lub rzadziej	11,6%		16,0%
e) nie przystępuje	9,5%	2,2%	

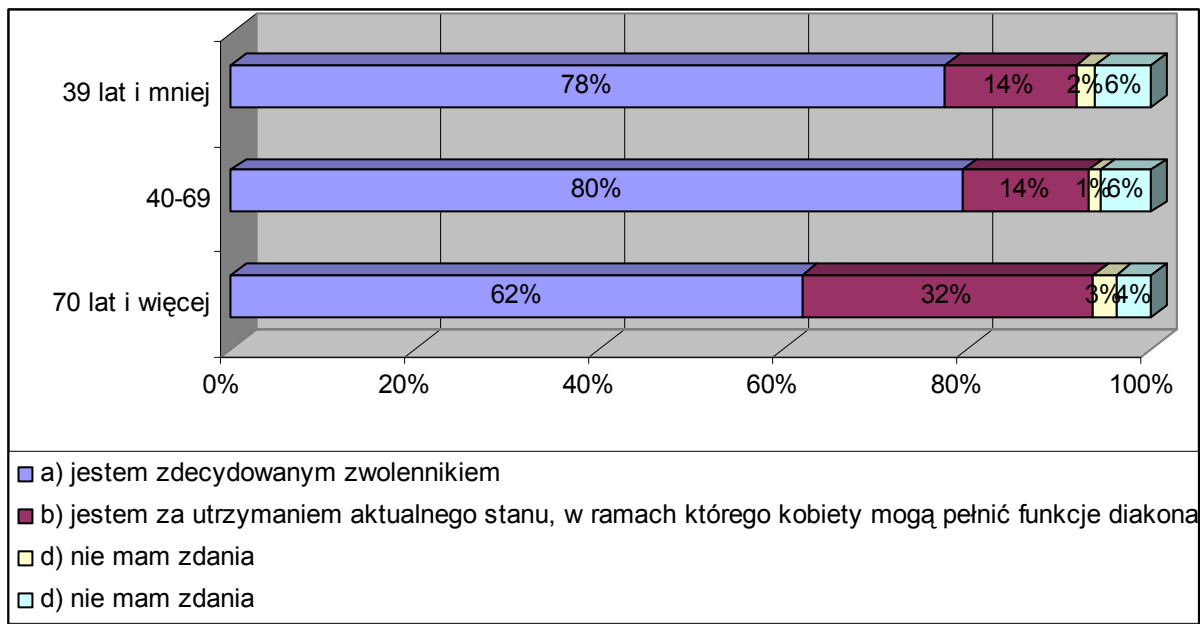
Co ciekawe, aż 77% ogółu respondentów uznało, że chociaż Kościół powinien zajmować stanowisko wobec problemów etycznych, to każdy powinien kierować się własnym zdaniem w tych kwestiach. Jednocześnie 75% osób przyznało, że wie czy Kościół zajął oficjalne stanowisko w sprawie aborcji i zapłodnienia in vitro, w tym 55% stwierdziło, że zna te stanowiska.



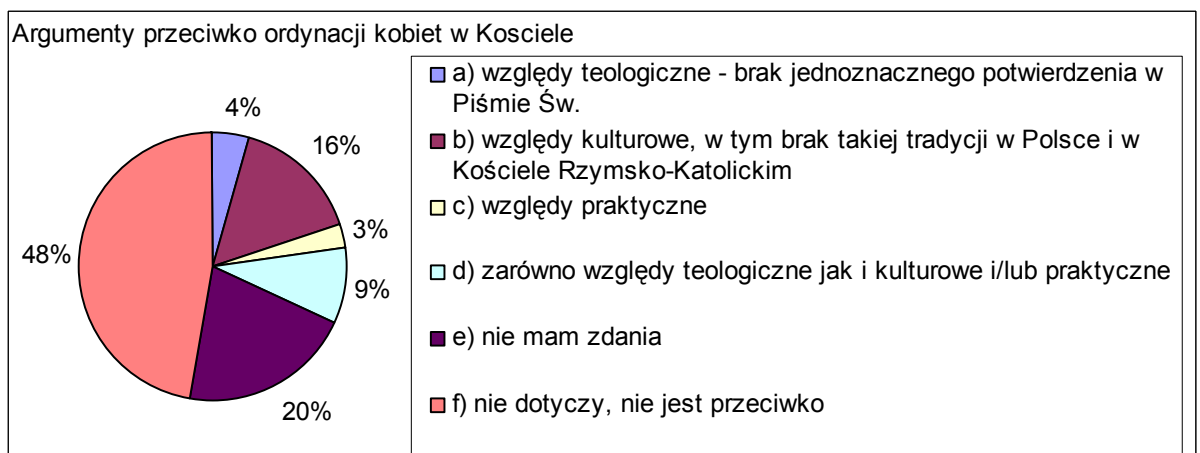
W kwestii ordynacji kobiet znacząca większość (71%) ewangelików warszawskich jest zdecydowanym zwolennikiem ich ordynacji, 22% jest za pozostawieniem aktualnego stanu, czyli dopuszczenia pań do posługi diakona (tu należy przyznać, że odpowiedzi w ankiecie były źle sformułowane, jako że kościół Ewangelicko-Reformowany i Ewangelicko-Metodystyczny w Polsce dopuszcza ordynację kobiet), a 2%

jest przeciwnikiem pełnienia przez kobiety funkcji duchownych w Kościele. Zdecydowanych zwolenników ordynacji kobiet jest nieco mniej w kościele luterańskim (69%), niż w dwóch pozostałych (odpowiednio 76% w kościele reformowanym i 80% w metodystycznym). Co ciekawe, najwięcej zdecydowanych przeciwników dopuszczenia pań do wszystkich funkcji duchownych jest w Kościele Ewangelicko-Reformowanym (8%). W Kościele Ewangelicko-Augsburskich tak radykalne zdanie ma tylko 1% pytaných. Nieznacznie więcej zwolenników ordynacji kobiet jest wśród panów (76%) niż wśród pań (68%). Jej zwolennikami są też w mniejszym stopniu osoby powyżej 70 roku życia (62% w porównaniu do 78% zwolenników w wieku od 40 do 69 lat i 80% poniżej 39 lat).





Kwestia argumentów przeciwko ordynacji kobiet była zdecydowanie bardziej zróżnicowana: 4% respondentów wskazało kwestie teologiczne, 16% kulturowe, 3% względy praktyczne, a 9% każdy z powyższych powodów. Aż 20% nie miało zdania w tym względzie, a 48% pytanie to w ogóle nie dotyczyło, gdyż byli zwolennikami ordynacji pań.



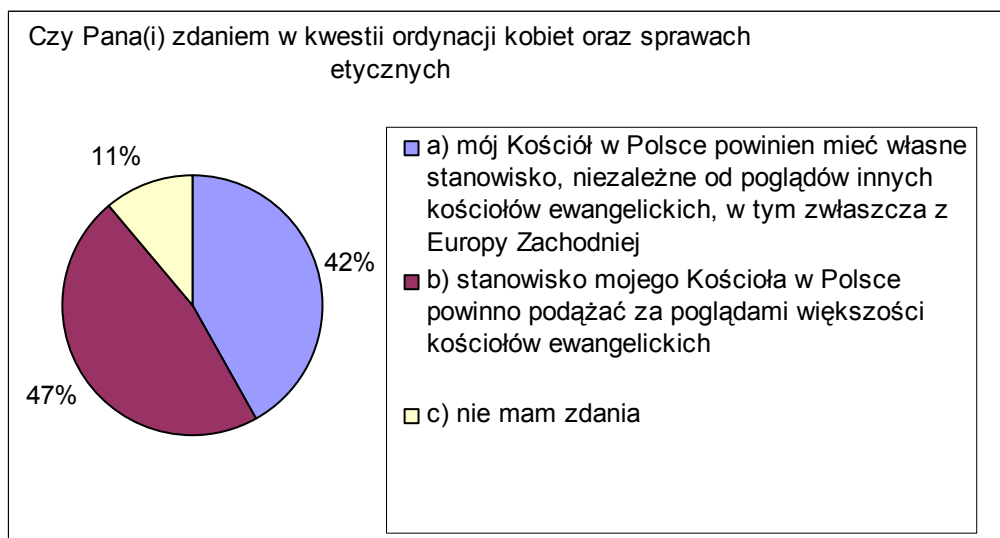
„Konserwatyści” (wg umownego podziału, o którym mowa powyżej) są zdecydowanie mniejszymi entuzjastami ordynacji kobiet w stosunku do „liberałów” czy „umiarkowanych”:

Opinia w sprawie ordynacji kobiet (pełnienia wszystkich funkcji w Kościele)	grupy		
	Liberałowie	Umiarkowani	Konserwatyści
a) jestem zdecydowanym zwolennikiem	75,2%	75,6%	37,5%
b) jestem za utrzymaniem aktualnego stanu, w ramach którego kobiety mogą pełnić funkcje diakona	17,2%	22,2%	50,0%
c) jestem zdecydowanym przeciwnikiem pełnienia przez kobiety funkcji duchownych w Kościele	2,8%		4,2%
d) nie mam zdania	4,8%	2,2%	8,3%

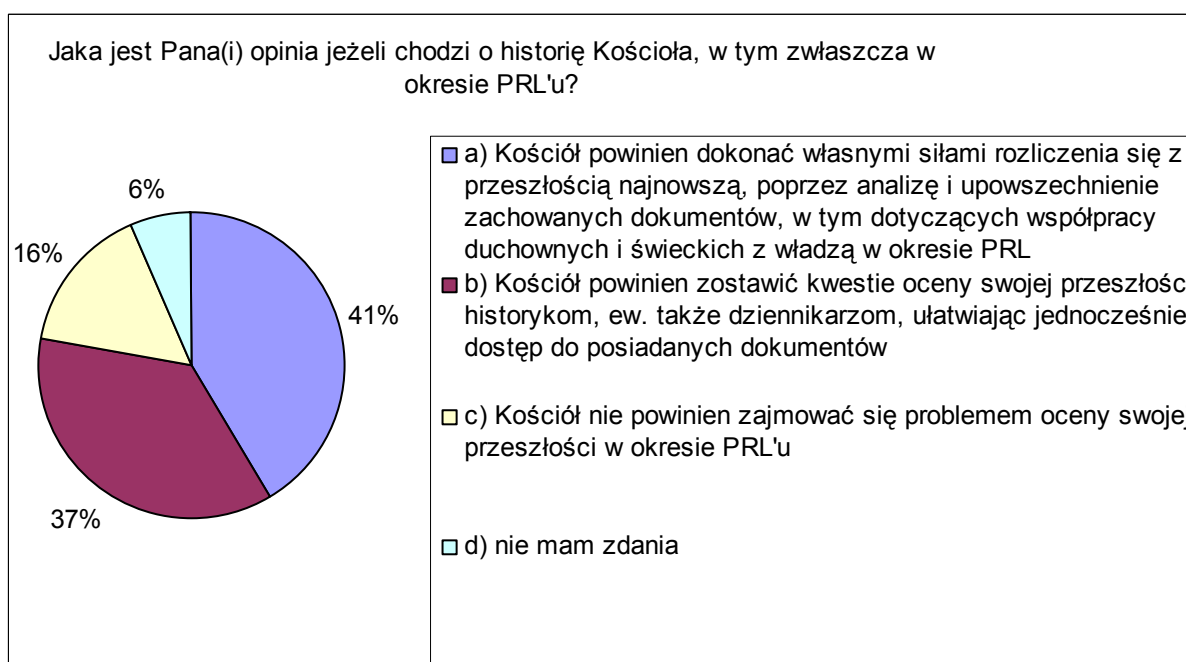
Interesującym dla autorów ankiety była odpowiedź na pytanie – na ile kościoły w Polsce w sprawach etycznych i w sprawach ordynacji kobiet powinny być niezależne od rozwiązań przyjętych w innych kościołach ewangelickich na świecie. Tu głosy rozłożyły się prawie po połowie: 42% respondentów uznało, że kościół w Polsce powinien być autonomiczny w swoich decyzjach, ale 47%, że powinien

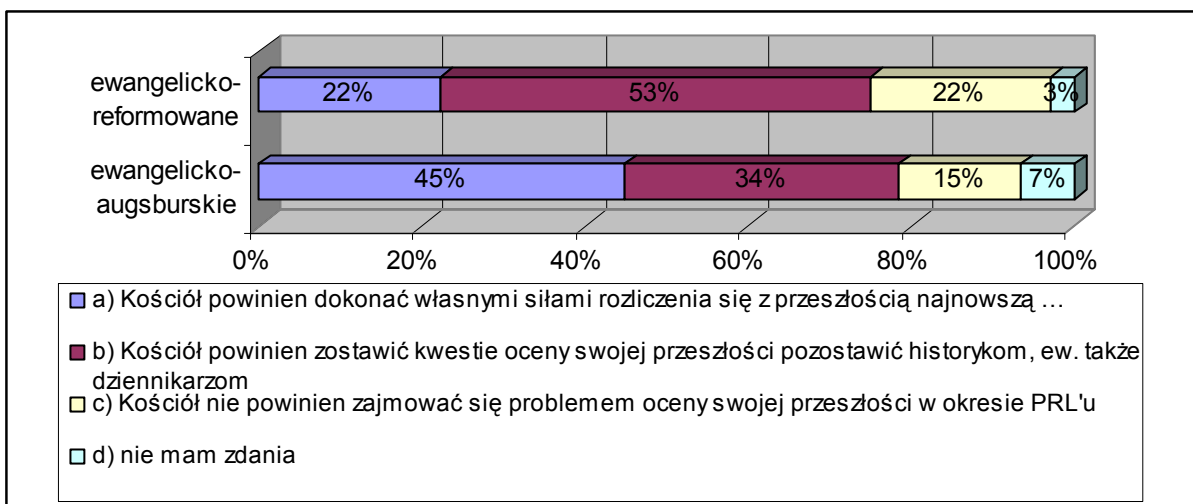
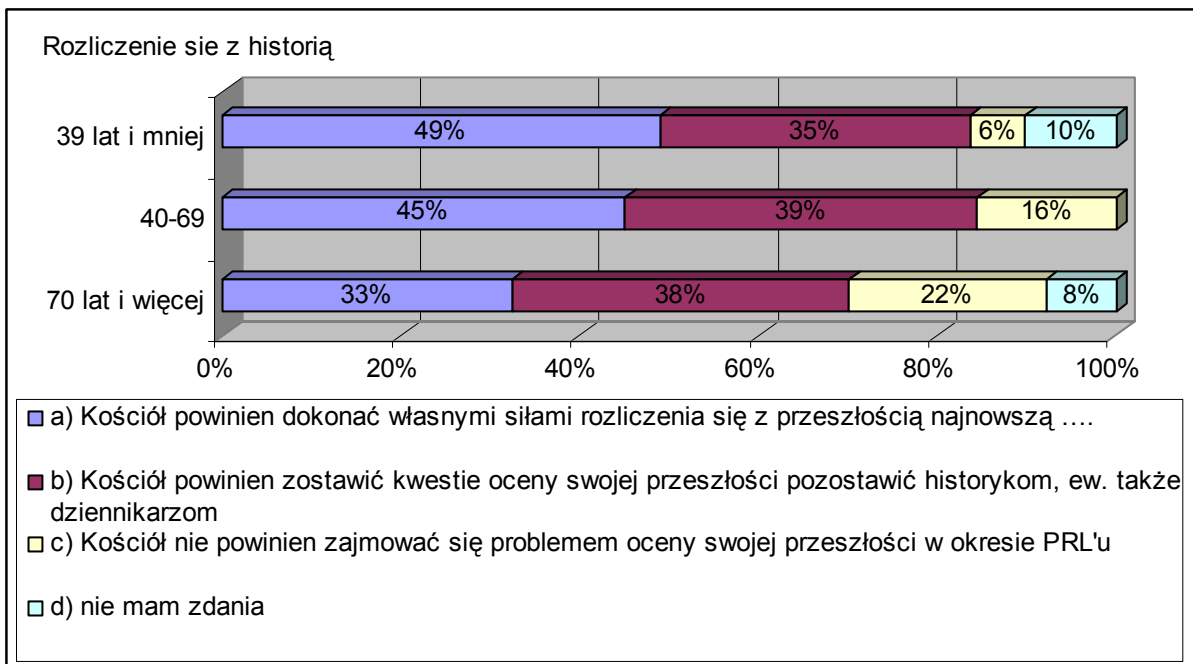


podążać za poglądami większości kościołów ewangelickich. Należy wszakże podkreślić, że pierwszy pogląd jest zdecydowanie bliższy ewangelikom reformowanym niż augsburskim (odpowiednio za autonomią 72% i 37%).

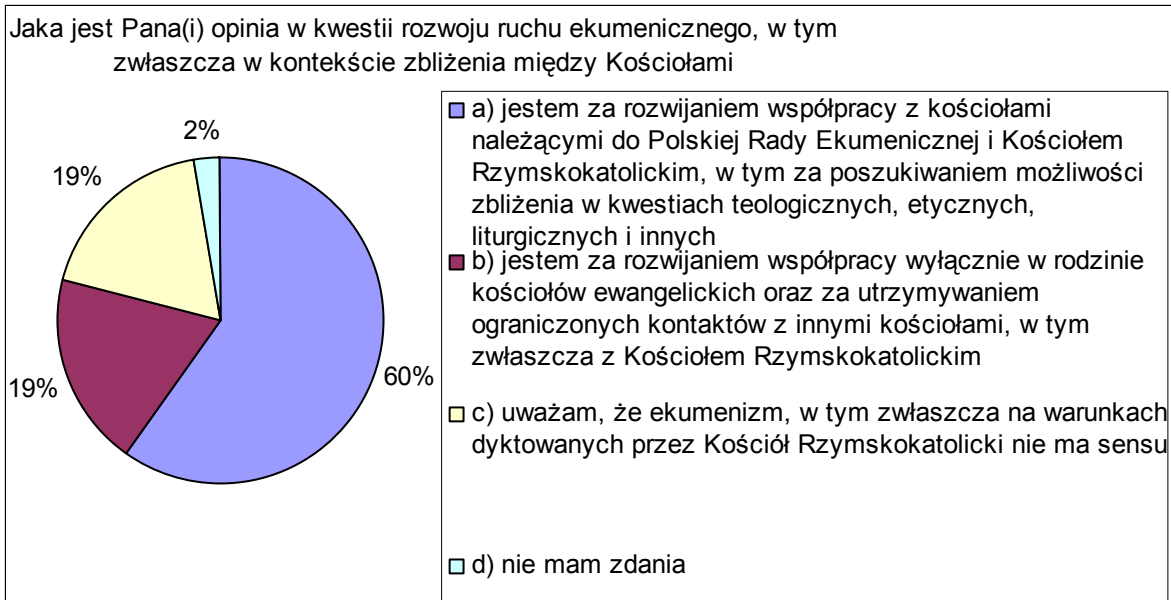


Pytaniem, które zdecydowanie wymaga zmodyfikowania w następnej fazie badania, jest pytanie dotyczące rozliczenia Kościoła z jego historii, zwłaszcza tej z okresu PRL. Część respondentów wskazywała bowiem, że odpowiedzi nie uwzględniają wszystkich możliwości oraz, że błędem jest wymienianie wspólne historyków i dziennikarzy, jako tych, którzy powinni dokonywać oceny przeszłości i analizy dokumentów historycznych (z jednoznacznym wskazaniem konieczności wykreślenia dziennikarzy). 41% respondentów uznało, że Kościół powinien dokonać rozliczenia własnymi siłami, 37% widziało tu rolę historyków i ew. dziennikarzy, a 16% uznało, że Kościół w ogóle nie powinien zajmować się oceną swojej przeszłości. Preferencja tego ostatniego poglądu wzrasta wraz z wiekiem respondentów. Ewangelicy reformowani są zdecydowanymi zwolennikami pozostawienia rozliczenia przeszłości historykom i ewentualnie dziennikarzom lub nie podejmowania tego tematu, natomiast ewangelicy augsburscy preferują rozliczenie się z przeszłością własnymi siłami.

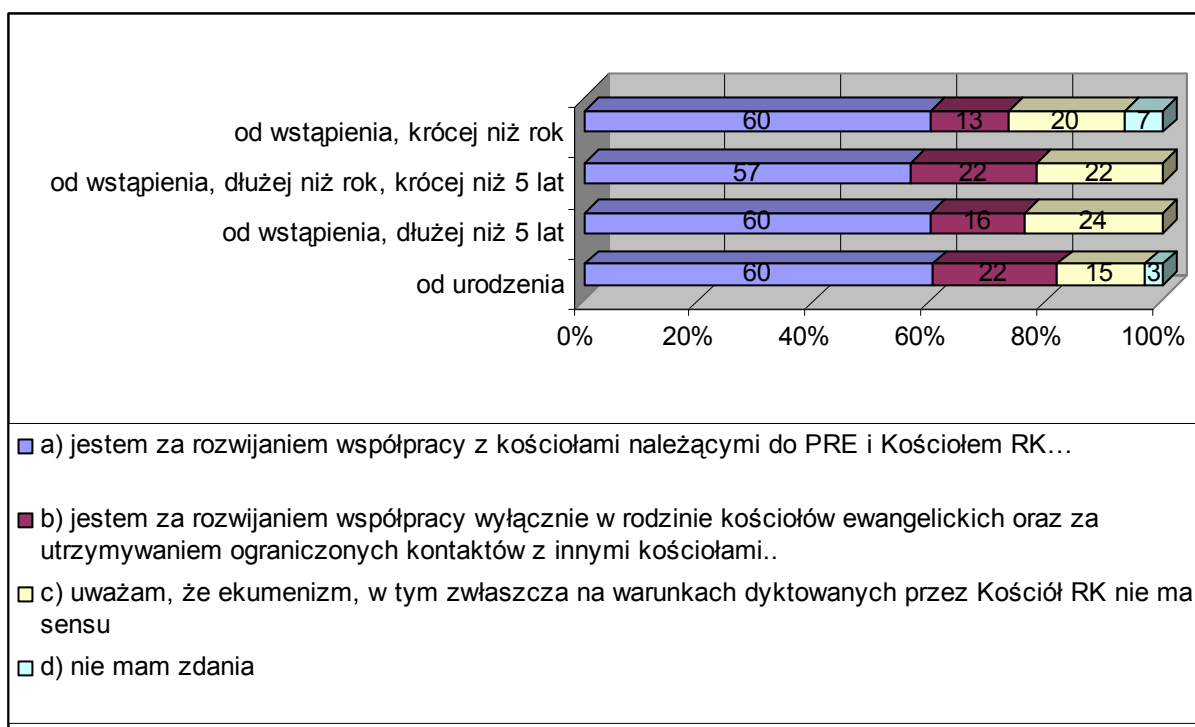




Ważnym zagadnieniem, którego dotyczyło kolejne pytanie była kwestia rozwoju ruchu ekumenicznego. 60% respondentów było za rozwijaniem wielopłaszczyznowych kontaktów zarówno z kościołami zrzeszonymi w Polskiej Radzie Ekumenicznej, jak i Kościołem Rzymskokatolickim, 19% preferuje współpracę wyłącznie w rodzinie kościołów ewangelickich, a kolejne 19% uznaje, że ekumenizm, zwłaszcza na warunkach dyktowanych przez Kościół Rzymskokatolicki nie ma sensu.

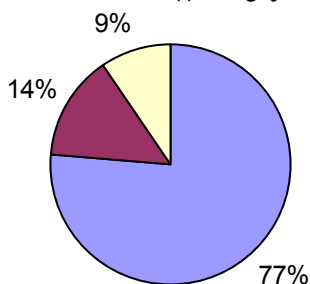


Co ciekawe, te poglądy nie wydają się być uzależnione od długości „stażu” w Kościele poszczególnych respondentów. Jedynie opinia o braku sensu utrzymywania kontaktów ekumenicznych jest mniej powszechna wśród urodzonych ewangelików.



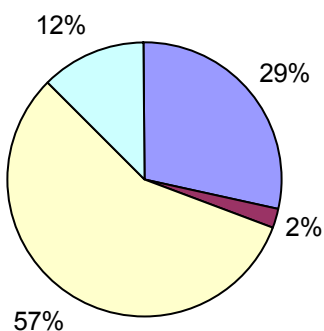
Kolejna grupa pytań dotyczyła oceny liturgii kościelnej, ustroju kościoła oraz działalności medialnej. Z liturgii zadowolonych jest 77% ankietowanych. Ustrój Kościoła 57% odbiera jako prawidłowy, ale jednocześnie 29% oczekuje większego udziału świeckich w podejmowaniu decyzji, a tylko 2% chciałoby silniejszej władzy biskupów.

Jak ocenia Pan(i) liturgię swojego Kościoła?



- a) oceniam bardzo dobrze - jest odpowiednia i daje mi poczucie duchowego domu
- b) oceniam jako zbyt "sztywną" i nie przystającą do dzisiejszej rzeczywistości
- c) nie mam zdania

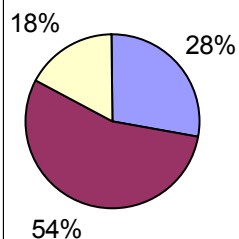
Jaka jest Pana(i) opinia odnośnie ustroju kościelnego?



- a) powinien on być bardziej demokratyczny, z większym udziałem świeckich
- b) powinien on być bardziej episkopalny, z większymi prerogatywami i odpowiedzialnością biskupów, zamiast władzy Synodu i Konsystorza
- c) powinno zostać tak, jak jest to teraz
- d) nie mam zdania

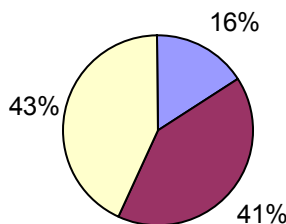
Do regularnej lektury prasy ogólnokościelnej przyznaje się 28% respondentów, a do przeglądania ogólnokościelnych stron internetowych 16%. Jednocześnie 52% dobrze ocenia sposoby komunikacji „Kościoła”.

Czy czyta Pan(i) prasę ogólnokościelną?



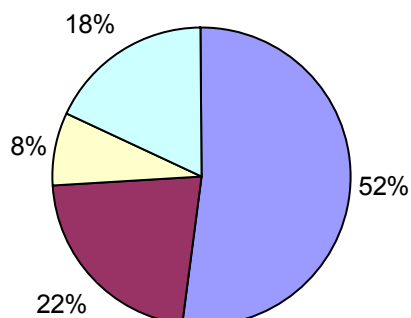
- a) tak, regularnie
- b) okazjonalnie
- c) nie czytam

Czy przegląda Pan(i) ogólnokościelne strony internetowe?



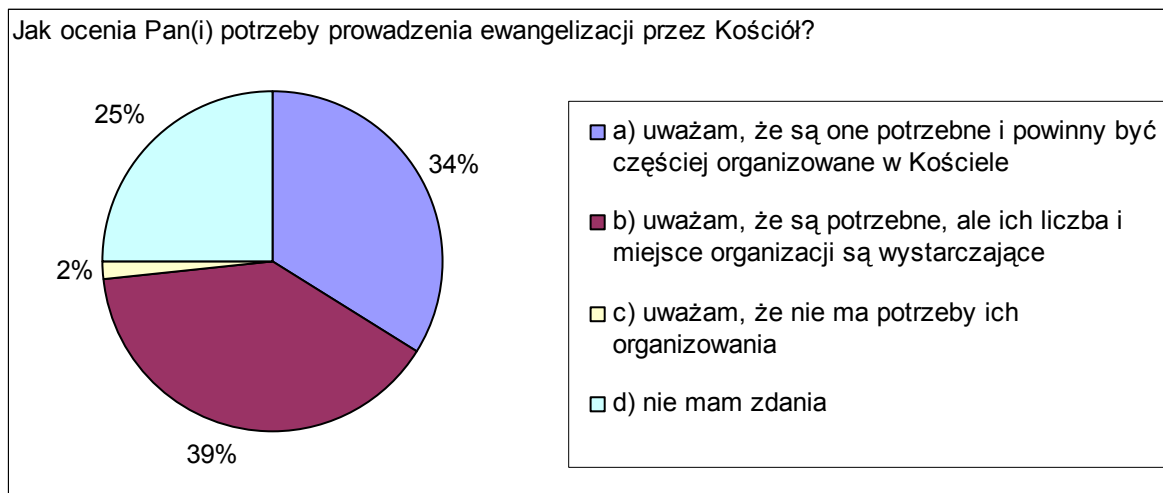
- a) tak, regularnie
- b) okazjonalnie
- c) nie przeglądam

Jak ocenia Pan(i) komunikację wewnątrzkościelną?

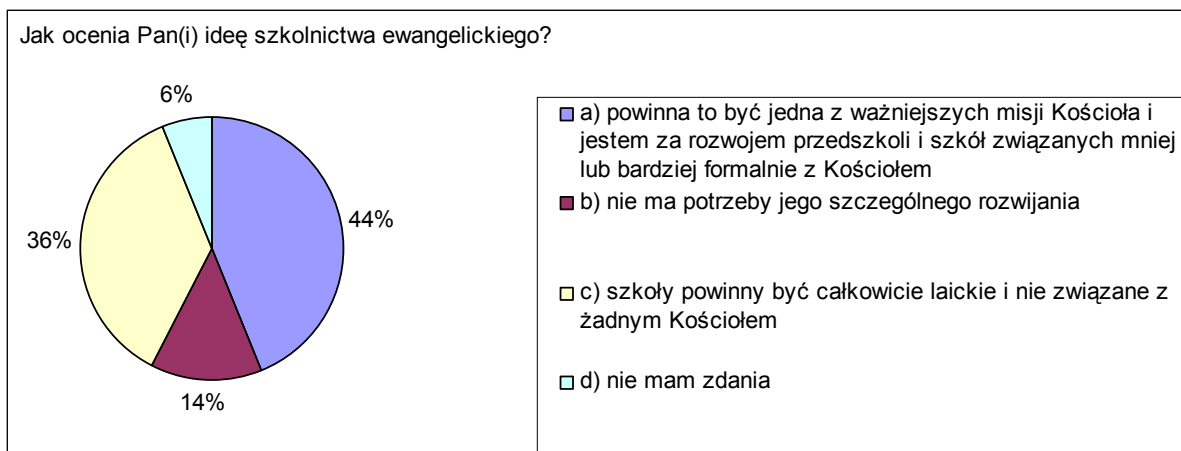


- a) bardzo dobrze lub dobrze - jeśli potrzebuję informacji o Kościele, to wiem gdzie zajrzeć
- b) średnio, strony informacyjne i/lub wydawnictwa Kościoła są zbyt skąpe w informacje
- c) Kościół ma problem z komunikacją - panuje informacyjny chaos
- d) nie mam zdania

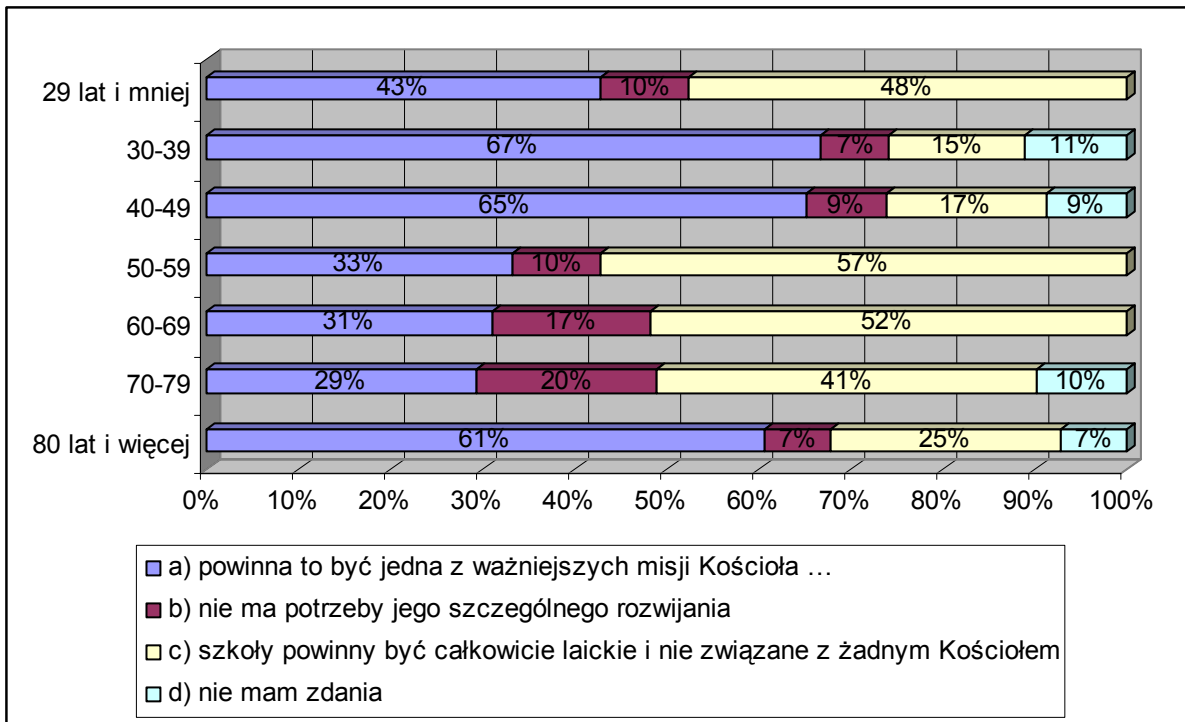
68% ankietowanych nie uczestniczyło w akcjach ewangelizacyjnych organizowanych przez Kościół (w tym 74% luteran i 49% reformowanych), ale tylko 2 % uważa, że nie ma potrzeby ich organizowania. 34% widzi potrzebę rozwijania tego typu akcji, a 39% uważa, że ich liczba i miejsce organizacji są wystarczające.



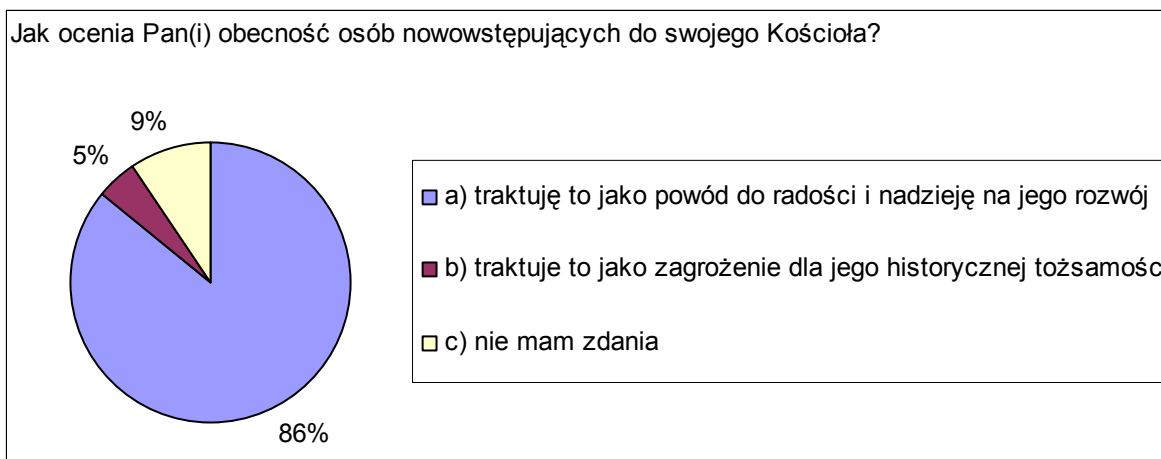
W kontekście planów powrotu w Warszawie do tradycji szkolnictwa ewangelickiego zastanawia stosunkowo niewysoki poziom akceptacji (44%) dla tego rodzaju działalności (odpowiednio 46% luteran i 38% reformowanych), przy jednoczesnym dość wysokim poziomie (36%) twierdzenia, że szkoły powinny być całkowicie laickie, nie związane z żadnym Kościołem (odpowiednio 33% luteran i 46% reformowanych).



Porównując odpowiedzi na powyższe pytanie z wiekiem respondentów, wyraźnie widać zwolenników idei szkolnictwa ewangelickiego wśród średniego pokolenia (30-50 lat) i najstarszych (powyżej 80 lat). Zastanawiający jest natomiast wysoki odsetek osób poniżej 30 roku życia, opowiadających się za laickością szkół (48%).

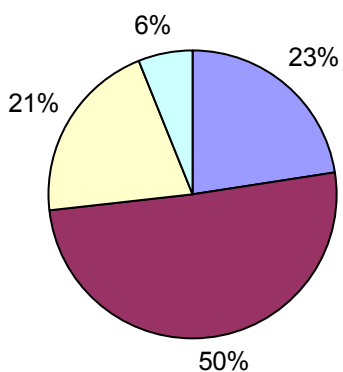


Z uznaniem należy podkreślić bardzo wysoki poziom akceptacji wobec osób wstępujących do Kościoła. Aż 86% traktuje to jako powód do radości i nadzieję na jego rozwój (odpowiednio 85% luteran i 95% reformowanych), a tylko 5% jako zagrożenie dla jego historycznej tożsamości.



Zakończenie tego bloku pytań, stanowi pytanie dotyczące przewidywanej przyszłości Kościoła. Połowa ankietowanych sądzi, że będzie to kontynuacja obecnego stanu, 23% ankietowanych widzi go jako wspólnotę rozwijającą się liczebnie i odgrywającą istotną rolę w życiu kraju i prawie tyle samo (21%) widzi jako wspólnotę powoli „gasnącą”.

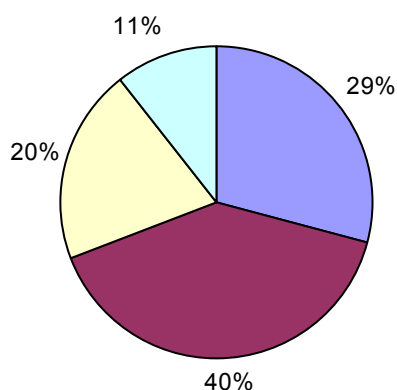
Jak widzi Pan(i) przyszłość swojego Kościoła?



- a) widzę optymistycznie, jako wspólnotę rozwijającą się pod względem liczebności i odgrywającą istotną rolę w życiu kraju
- b) będzie kontynuacją jego obecnego stanu jeżeli chodzi o liczebność członków i zaangażowanie w życiu kraju
- c) widzę pesymistycznie jako powoli "gasnącą" wspólnotę, mającą coraz mniejsze znaczenie w życiu kraju
- d) nie mam zdania

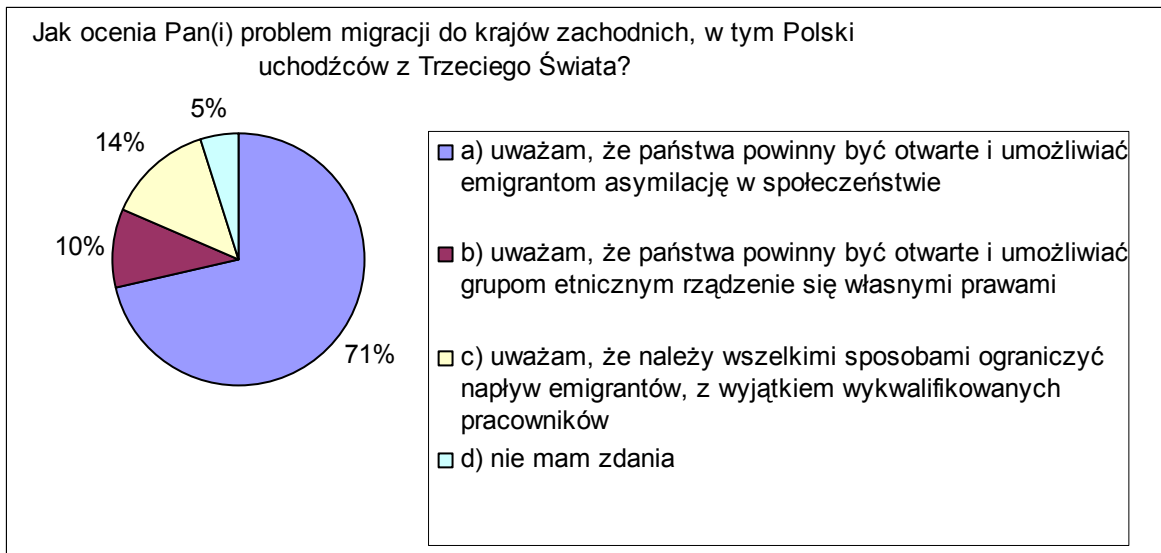
Następna część badania poświęcona była problemom ogólnoswiatowym. 40% respondentów uznało, że kościoły powinny przeciwdziałać takim negatywnym tendencjom jak laicyzacja, globalizacja i konsumpcjonizm, ale jednocześnie prawie 30% uznało, że są to naturalne tendencje zmian, wobec których nie ma alternatywy, a 20% że są to procesy „przydatne” Kościołowi w głoszeniu Ewangelii.

Jak ocenia Pan(i) zmiany społeczne zachodzące w Europie, takie jak laicyzacja, globalizacja i konsumpcjonizm?

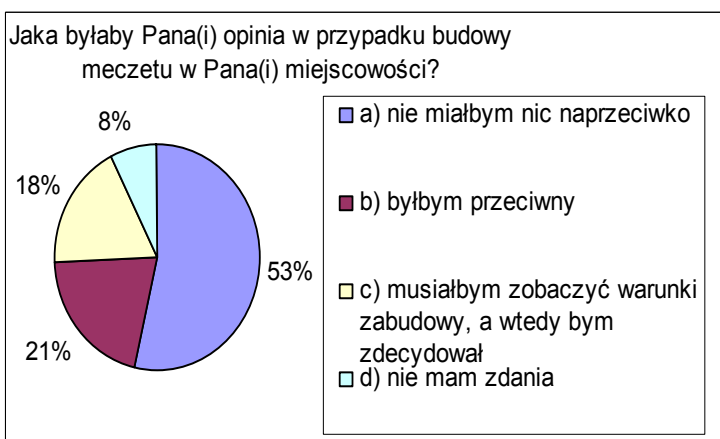


- a) uważam, że są to naturalne tendencje zmian, wobec których nie ma alternatywy
- b) uważam, że są to negatywne tendencje, którym należy się przeciwstawić, np. poprzez określone kierunki edukacji, ale też poprzez przesłanie i działalność Kościołów
- c) uważam, że niektóre z nich, takie jak globalizacja czy laicyzacja, są wbrew pozorom potrzebne Kościołom, aby mogły skuteczniej głosić Ewangelię
- d) nie mam zdania

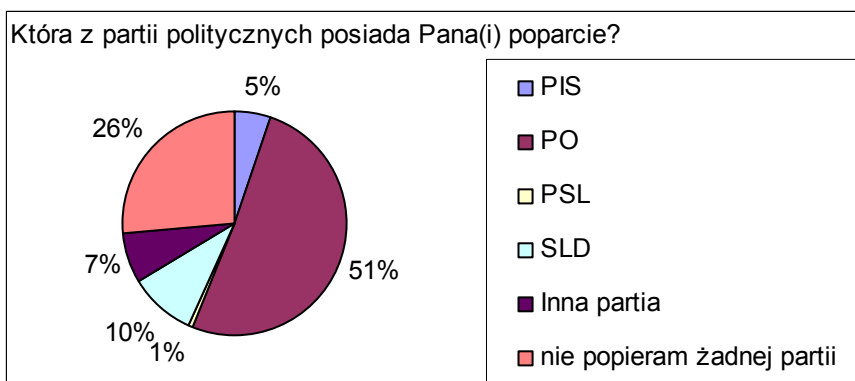
W odniesieniu do problemów migracji, ponad 70% uważa, że państwa powinny być otwarte na emigrantów i umożliwiać im asymilację w społeczeństwie, 10% dopuszcza prawo do rządzenia się przez emigrantów własnymi prawami, ale 14% uważa że napływ emigrantów należy wszelkimi sposobami ograniczać (za wyjątkiem wykwalifikowanych pracowników).



Jeżeli chodzi o akceptację innych religii (wyznań) to warto tu przytoczyć odpowiedź na pytanie dotyczące stanowiska odnośnie planów budowy w okolicy meczetu bądź synagogi. Przyzwolenie na ten pierwszy było znacząco niższe (53%), niż w przypadku żydowskiego miejsca modlitwy (78%).



Z kolei, gdy zapytano o preferencje polityczne ewangelików warszawskich, to okazało się, że połowa z nich to zwolennicy Platformy Obywatelskiej (51%). Za Sojuszem Lewicy Demokratycznej opowiedział się co 10 ankietowany, a za Prawem i Sprawiedliwością co dwudziesty. Jednocześnie co czwarty respondent deklarował, że nie popiera żadnej partii politycznej.





## Część II Postawy ewangelików warszawskich

### Wstęp: kilka uwag o roli protestantyzmu w gospodarce

Sztandarowa postać w światowej socjologii i klasyk badań roli religii w gospodarce, Max Weber (1864-1920) wysunął trzy tezy o wpływie protestantyzmu na rozwój gospodarczy. Po pierwsze, protestantyzm przeobraził pracę w powołanie. Ten specyficzny stosunek do pracy – dowodził Weber – nie mógł powstać jako indywidualny wynalazek. Postawa ta mogła się zrodzić jako zbiorowy styl życia dopiero dzięki wpływowi etosu religijnego. Tu widział wkład luteranizmu.

Luteranizm był rewolucyjny przez swoiste uświęcenie codziennej pracy, wprowadzenie idei zawodu - powołania z silnym komponentem religijnym i etycznym. Był to czynnik ważny, chociaż dalece niewystarczający, aby mógł się zrodzić nowoczesny kapitalizm. Konieczny był, zdaniem Weбера, jeszcze jeden nurt, mianowicie kalwinizm i ascetyczne sekty protestanckie. Ich doktryny nakłaniały chrześcijan do zarabiania i oszczędzania, jednak wzbogacanie było ograniczane przez wartości religijne. Kalwinizm wniósł wątek aktywizmu. Jak pisał Weber, religia dawała „psychologiczną premię” zachowaniom innowacyjnym, przedsiębiorczym, ekspansywnym.

Obok uświęcenia pracy i stymulowania przedsiębiorczości protestantyzm, a zwłaszcza nurty pietystyczne, radykalnie zerwał z tym, co określa się mianem „etyki dwoistej”, polegającym na stosowaniu innych standardów moralnych wobec „swoich”, a innych, mniej rygorystycznych, wobec „obcych”.

Jak dowodził Weber, ascetyczny protestantyzm wpływał na gospodarkę za pośrednictwem „maksymy o codziennych zachowaniach ekonomicznych”. Jedną z nich mówiła, że należy ciężko i systematycznie pracować w swoim zawodzie. Jeśli rzetelna aktywność prowadzi do bogactwa, zasadą jest, że nie należy go spożytkować na nieróbstwo lub luksusową konsumpcję.

Czy te analizy, czynione przez Webera w dwóch pierwszych dekadach XX wieku mają znaczenie wyłącznie historyczne? Wiele wskazuje, że są w pewnych aspektach aktualne nadal.

Spółeczeństwa europejskie, które przeszły okres kształtowania postaw w duchu protestantyzmu, okazują się obecnie mentalnie najbardziej otwarte, mają wysoki poziom zaufania, najwyższe wskaźniki rozwoju ekonomicznego (wśród krajów o wysokim poziomie zaufania 74% stanowiły kraje protestanckie, a jedynie 5% katolickie<sup>1</sup>). Nie ma przy tym znaczenia, czy obecnie społeczeństwa tych krajów składają się z ludzi wierzących. Protestantyzm stosunkowo trwale ukształtował wzory zachowań gospodarczych, które już nie muszą być podtrzymywane przez etos religijny.

Na podstawie powyższych uwag została przyjęta hipoteza badawcza. Zakładają one, że protestanci respondenci<sup>2</sup> będą różnili się od swych rodaków rzymskich katolików pozycją na rynku (będą lepiej przystosowani do gospodarki rynkowej), stosunkiem do zasad gospodarczych (będą bardziej racjonalni

---

<sup>1</sup> Ronald Inglehart przyjmował cezurę na poziomie 35%, mianowicie - kraj cechował się wysokim kapitałem społecznym, jeśli co najmniej taki odsetek mieszkańców deklaruował zaufanie do innych ludzi. Z badań z serii „*Diagnoza społeczna*” J. Czapińskiego i T. Panka wynika, że w Polsce odpowiedni wskaźnik oscyluje wokół 15%.

<sup>2</sup> Zgodnie z powszechnie stosowaną terminologią „respondent” oznacza osobę odpowiadającą na pytania kwestionariusza. Termin będzie stosowany zamiennie z terminem „badany”.

ekonomicznie w swoich wyborach) oraz będą bardziej ufali ludziom (będą mieli większy zasób „kapitału społecznego”).

Zweryfikowanie hipotez było możliwe dzięki zastosowaniu w omawianych badaniach tego samego wskaźnika, który był zastosowany wcześniej w badaniach ogólnopolskich, w których gros respondentów deklaroowało rzymski katolicyzm. Postanowiono więc nie wprowadzać do wskaźnika żadnych modyfikacji, ani w sformułowaniach pytań, ani w ich kolejności.

Analiza składa się z dwóch rozdziałów. W pierwszym, stosunkowo obszernym, przeprowadzono badanie postaw środowiska ewangelików warszawskich, w drugim, krótkim, porównano deklaracje protestantów z deklaracjami ogółu Polaków, w zdecydowanej większości rzymskich katolików. W pierwszej części będą weryfikowane hipotezy o wpływie protestantyzmu na sytuację ekonomiczną respondentów i na ich zasób „kapitału społecznego”. Głównym celem nie była jednak weryfikacja hipotez, lecz wykrycie struktury postaw społeczno-ekonomicznych i religijnych badanego środowiska ewangelickiego.

## Rozdział I. Postawy społeczno-ekonomiczne ewangelików warszawskich

### Wskaźnik postaw społeczno-ekonomicznych

Wskaźnik użyty w badaniach „Polacy pracujący” z 2007 roku zawierał 24 stwierdzenia, które powtórzono w badaniach środowiska ewangelików warszawskich w 2011 r. Respondentów pytano, z którymi z nich zgadzają się a z którymi nie. Zastosowano skalę likertowską (zdecydowanie tak, raczej tak, raczej nie, zdecydowanie nie, trudno powiedzieć). W rozkładach prezentowanych w tabeli 1 połączono warianty odpowiedzi „zdecydowanie” i „raczej”.

Równoległe ze wskaźnikiem analizowano także odpowiedź na pytanie o stosunek do ewangelickiego etosu pracy (pytania tego nie było w badaniach ogólnopolskich).

**Tabela 1. Rozkłady stwierdzeń wskaźnika społeczno-ekonomicznego wśród ewangelików warszawskich (ułożono pod względem częstotliwości wyborów) (%).**

Stwierdzenia	Tak*	Nie*	Trudno powiedzieć lub brak danych**
1) Najczęściej idę (chodziłem) do pracy z przyjemnością	79,8	6,0	14,2
2) Uważam, że większość ludzi to ludzie uczciwi	68,4	15,1	16,5
3) Uważam, że większość ludzi jest godna zaufania	64,3	17,4	18,3
4) Uważam, że czym więcej da się pracownikom samodzielności w wykonywaniu zadań, tym lepiej wykonają te zadania	63,3	16,1	20,6
5) Gdyby ktoś zaproponował mi darmowe kursy podnoszące kwalifikacje lub uczące języka obcego ale wymagające własnego wkładu pieniężnego, to bym się na takie kursy chętnie zapisał(a)	62,0	12,9	25,1
6) Mogę się bez zbytniego trudu porozumieć w jakimś języku zachodnioeuropejskim (angielskim, francuskim, niemieckim itp.)	60,5	23,9	15,6
7) Uważam, że należy otwierać nasz rynek pracy dla pracowników z zagranicy, z Ukrainy, Białorusi, Chin	58,2	19,8	22,0
8) Chętnie pracuję (pracowałem) dłużej niż 8 godzin dziennie	56,4	28,0	15,6

9) Nie należy wstrzymywać w naszym kraju budowy autostrad z powodu protestów ekologów	53,2	23,9	22,9
10) Mam taki fach, że bez trudu mogę obecnie znaleźć pracę	52,8	22,9	24,3
11) Umiem kierować ludźmi	51,4	22,9	25,7
12) Razem ze zniknięciem socjalizmu zniknęła też klasa robotnicza. Teraz nie ma klasy robotniczej tylko są pracownicy, którzy nie łączą się w żadną klasę	50,0	20,6	29,4
13) Lubię (lubiłem) spędzać wolny czas z ludźmi, z którymi pracuję (lub z kolegami/koleżankami z zakładu pracy)	49,5	30,3	20,2
14) Uważam, że pracownicy wymagają nadzoru i dyscypliny. Jak zostawi się im dużo swobody i samodzielności, to zaczynają pracować byle jak	44,5	33,5	22,0
15) Pracownicy powinni wstępować do związków zawodowych	44,0	26,1	29,8
16) Mam taki fach, że mogę zarobić tyle, żeby utrzymać rodzinę	42,2	28,4	29,4
17) Interesuję się działaniami władzy samorządowej w swoim mieście, w gminie, chodzę na zebrania (jeśli są), uczestniczę w wyborach gminnych (miejskich)	31,7	42,7	21,1
18) Uważam, że lepiej być pracownikiem najemnym dużego przedsiębiorstwa niż prowadzić własną firmę (działalność gospodarczą na własny rachunek)	30,7	34,4	34,9
19) Socjalizm to dobra idea i gdyby nie wypaczenia, to zbudowanoby lepszy ustrój niż kapitalistyczny	28,4	51,8	19,7
20) Nie jestem zbyt przywiązany(a) do mojego zawodu. Mógł(a)bym się przekwalifikować i pracować w zupełnie innym zawodzie	24,8	55,0	20,2
21) Nie jestem (byłem/am) zbyt przywiązany(a) do mojego zakładu pracy czy mojej firmy.	22,5	56,0	21,6
22) Uważam, że jeśli kogoś złamała bezpieka i podpisał zgodę na współpracę, to nawet jeśli potem się wymigiwał z donoszenia na kolegów, powinien być obecnie pozbawiony funkcji publicznych (np. pracy w administracji, dziennikarstwie czy w szkolnictwie wyższym)	21,1	51,8	27,1
23) Nie bałbym/abym się wziąć kredyt bankowy, żeby założyć własną firmę lub rozwinąć własną firmę	17,9	57,3	24,8
24) Pojechał(a)bym „w ciemno” za granicę, gdybym wiedział(a), że można tam zarobić 2-3 razy więcej niż w kraju	13,3	64,2	22,5

\* Połączone odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak” oraz „zdecydowanie nie” i „raczej nie”

\*\* W naszych badaniach był bardzo wysoki odsetek braku odpowiedzi i deklaracji „trudno powiedzieć”, co wynikało ze specyfiki badanej zbiorowości (wysoka średnia wielu, wiele osób na emeryturze).

W tabeli 1 na czoło wysuwają się deklaracje optymistycznego stosunku do pracy zawodowej, zaufania do ludzi, postulat dawania samodzielności pracownikom w wykonywaniu zadań, gotowość podwyższania kwalifikacji i deklaracja znajomości języka zachodnioeuropejskiego. Można przyjąć, że członkowie badanej zbiorowości cechują się w większości postawami otwartymi i prospołecznymi, mają spory zasób tzw. kapitału społecznego (mierzonego zaufaniem) i kapitału ludzkiego (mierzonego poziomem wiedzy).

Na przeciwległym krańcu lokowały się deklaracje wybierane przez stosunkowo nieliczne osoby: niskie przywiązanie do wykonywanego zawodu i zakładu pracy, rygorystyczny lustracyjny, gotowość brania kredytów i gotowość do wyjazdu z granicę z przyczyn ekonomicznych. Biorąc pod uwagę niski poziom

tych wyborów można sformułować wniosek, że członkowie badanej zbiorowości w większości identyfikowali się z pracą, byli ostrożni, stabilni, a także niechętni ostrym formom lustracji.

### Trzy typy orientacji

Obecnie przedstawiona będą orientacje, które ujawniły się w odpowiedziach. Przez orientacje rozumie się logiki wyborów, świadczące o zróżnicowaniu mentalności ekonomiczno-społecznej. Zastosowana została specjalna procedura statystyczna (*factor analysis*), która wyodrębnia takie logiki w sposób optymalnie obiektywny<sup>3</sup>. Dla zachowania porównywalności z danymi ogólnopolskimi, w analizie czynnikowej wzięto pod uwagę jedynie stwierdzenia zawarte w tabeli 1, nie włączono natomiast pytania o stosunek do ewangelickiego etosu pracy, który został omówiony w dalszej części opracowania.

Analiza czynnikowa wyróżniła trzy orientacje. Mówiąc w uproszczeniu, badani mieli tendencję do wybierania pewnych konfiguracji deklaracji, które nazywano orientacjami. Część była skłonna wybierać deklaracje składające się na jedną orientację, część na inną. Biorąc pod uwagę treść deklaracji nazwano je orientacją „wygranych”, orientacją „prospołecznych” i orientacją „rygorystów”<sup>4</sup> (tabela 2).

Czy orientacje mają przełożenie na cechy respondentów? Aby odpowiedzieć na to pytanie wybrano te stwierdzenia, które uznano za najbardziej charakterystyczne dla poszczególnych orientacji, a następnie przeprowadzono korelacje ze „zmiennymi wyjaśniającymi”, którymi były: płeć, wiek, wykształcenie, status na rynku pracy (czynni zawodowo a emeryci), przynależność wyznaniowa (luteranie a reformowani), stopień zakorzenienia w środowisku protestanckim (pochodzący lub nie ze środowiska protestanckiego; protestanci z urodzenia a protestanci z wyboru), uczestniczenie w życiu parafii, płacenie składek. Ponadto wzięto pod uwagę cechy (zmienne), które można określić jako „konfesyjne”: udział w nabożeństwach, przystępowania do Komunii Świętej, czytanie Biblii, modlenie się.

**Tabela 2. Orientacje wyodrębnione w wyniku analizy czynnikowej.**

Stwierdzenia	Czynnik		
	„Wygrani”	„Prospołeczni”	„Rygorysty”
1) Mam taki fach, że mogę zarobić tyle, żeby utrzymać rodzinę	<b>0,627*</b>	0,016	-0,051
2) Mam taki fach, że bez trudu mogę obecnie znaleźć pracę	<b>0,513</b>	0,177	0,074
3) Umiem kierować ludźmi	<b>0,479</b>	0,068	0,090
4) Mogę się bez zbytniego trudu porozumieć w jakimś języku zachodnioeuropejskim (angielskim, francuskim, niemieckim itp.)	<b>0,462</b>	-0,036	0,108
5) Gdyby ktoś zaproponował mi kursy podnoszące kwalifikacje lub uczące języka obcego, ale wymagające własnego wkładu pieniężnego, to bym się na takie kursy chętnie zapisał(a)	<b>0,443</b>	0,207	0,104
6) Najczęściej idę (chodziłem) do pracy z przyjemnością	<b>0,359</b>	0,319	0,201

<sup>3</sup> Badacz opracowuje pytania i zakłada, ile ma zostać wyodrębnionych logik, zaś program statystyczny wskazuje z jakich elementów (w naszym przypadku – stwierdzeń) mają się te logiki składać. Tak więc same logiki nie są konstruowane przez badacza, co nadaje im charakter zobiektywizowany.

<sup>4</sup> Trzeba dodać, że orientacje są konstruktami statystycznymi i nie dają same rozłącznych klasyfikacji.

7) Uważam, że należy otwierać nasz rynek pracy dla pracowników z zagranicy, np. z Ukrainy, Białorusi, Chin	<b>0,315</b>	0,228	0,089
8) Nie bałbym/abym się wziąć kredyt bankowy, żeby założyć własną firmę lub rozwinąć własną firmę	<b>0,264</b>	0,050	-0,007
9) Uważam, że większość ludzi to ludzie uczciwi	0,079	<b>0,858</b>	0,122
10) Uważam, że większość ludzi jest godna zaufania	0,111	<b>0,843</b>	0,079
11) Uważam, że czym więcej da się pracownikom samodzielności w wykonywaniu zadań, tym lepiej wykonają te zadania	0,262	<b>0,278</b>	0,263
12) Interesuję się działaniami władzy samorządowej w swoim mieście, w gminie, chodzę na zebrania (jeśli są), uczestniczę w wyborach gminnych	0,236	<b>0,259</b>	-0,083
13) Lubię (lubiłem) spędzać wolny czas z ludźmi, z którymi pracuję (lub z kolegami/koleżankami z zakładu pracy)	0,198	<b>0,209</b>	0,054
14) Razem ze zniknięciem socjalizmu zniknęła też klasa robotnicza. Teraz nie ma klasy robotniczej tylko są pracownicy, którzy nie łączą się w żadną klasę	0,216	0,031	<b>0,512</b>
15) Nie należy wstrzymywać w naszym kraju budowy autostrad z powodu protestów ekologów	0,265	0,066	<b>0,410</b>
16) Uważam, że lepiej być pracownikiem najemnym dużego przedsiębiorstwa niż prowadzić własną firmę (działalność gospodarczą na własny rachunek)	0,053	0,114	<b>0,386</b>
17) Uważam, że jeśli kogoś złamała bezpieka i podpisał zgodę na współpracę, to nawet jeśli potem się wymigiwał z donoszenia na kolegów, powinien być obecnie pozbawiony funkcji publicznych	0,053	0,038	<b>0,377</b>
18) Pracownicy powinni wstępować do związków zawodowych	0,119	0,183	<b>0,349</b>
19) Nie jestem zbyt przywiązany(a) do mojego zawodu. Mógł(a)bym się przekwalifikować i pracować w zupełnie innym zawodzie	-0,053	-0,050	<b>0,338</b>
20) Uważam, że pracownicy wymagają nadzoru i dyscypliny. Jak zostawi się im dużo swobody i samodzielności, to zaczynają pracować byle jak	-0,108	-0,100	<b>0,332</b>
21) Chętnie pracuję (pracowałem) dłużej niż 8 godzin dziennie	0,306	0,131	<b>0,332</b>
22) Socjalizm to dobra idea i gdyby nie wypaczenia, to zbudowanoby lepszy ustrój niż kapitalistyczny	-0,007	0,066	<b>0,293</b>
23) Nie jestem (byłem/am) zbyt przywiązany(a) do mojego zakładu pracy czy mojej firmy	0,027	0,002	<b>0,237</b>
24) Pojechał(a)bym „w ciemno” za granicę, gdybym wiedział(a), że można tam zarobić 2-3 razy więcej niż w kraju	0,045	0,045	<b>0,142</b>

\*pogrubione są te współczynniki korelacji, które są charakterystyczne dla danej orientacji.

## A. „Wygrani”

Hierarchia ich wyborów była następująca: na pierwszych miejscach znalazły się deklaracje wysokiego statusu materialnego – mieli fach dający dochody wystarczające na utrzymanie rodziny i nie mieliby trudności ze znalezieniem pracy. Deklarowali, że umieją kierować ludźmi, znają język zachodnioeuropejski, chodzą do pracy z przyjemnością, nie boją się pojawienia w Polsce na większą

skalę gastarbeiterów. Nie baliby się wziąć kredyt bankowy, żeby założyć własną firmę lub ją rozwinąć. Trzeba dodać, że z tą orientacją silnie związana jest chęć pracy ponad 8 godzin ( $r=0,306^5$ ), chociaż wiąże się ona nie tylko także z orientacją „rygorystów” (deklaracja 21 w tabeli 2). Poziomy akceptacji zapisane w tabeli 3 wskazują, że poszczególne stwierdzenia odpowiadają mniej więcej połowom badanych. Wyjątkiem jest gotowość brania kredytu na rozwój, która była rzadką cechą warszawskich ewangelików.

**Tabela 3. Orientacja „wygranych” z ładunkami czynnikowymi i poziomem poparcia stwierdzeń (%).**

Stwierdzenia	ładunek czynnikowy	1. Zdecydowanie tak	2. Raczej tak	1+2
1) Mam taki fach, że mogę zarobić tyle, żeby utrzymać rodzinę	0,627	20,5	21,7	42,2
2) Mam taki fach, że bez trudu mogę obecnie znaleźć pracę	0,513	19,7	33,0	52,7
3) Umiem kierować ludźmi	0,479	17,0	34,4	51,4
4) Mogę się bez zbytniego trudu porozumieć w jakimś języku zachodnioeuropejskim (angielskim, francuskim, niemieckim itp.)	0,462	35,3	25,2	60,5
5) Gdyby ktoś zaproponował mi darmowe kursy podnoszące kwalifikacje lub uczące języka obcego, ale wymagające własnego wkładu pieniężnego, to bym się na takie kursy chętnie zapisał(a)	0,443	27,1	34,9	62,0
6) Najczęściej idę (chodziłem) do pracy z przyjemnością	0,359	37,6	42,2	79,8
7) Uważam, że należy otwierać nasz rynek pracy dla pracowników z zagranicy, np. z Ukrainy, Białorusi, Chin	0,315	15,7	48,5	58,2
8) Nie bałbym/abym się wziąć kredyt bankowy, żeby założyć własną firmę lub rozwinąć własną firmę	0,264	6,9	11,0	17,9

### **Korelacje orientacji „wygranych”.**

Cztery stwierdzenia zostaną przyjęte jako najbardziej typowe dla tej orientacji: deklaracja, że posiadany fach daje zarobki pozwalające utrzymać rodzinę, znajomość języka zachodnioeuropejskiego, gotowość wzięcia kredytu na ewentualne zbudowanie lub rozwój firmy oraz chodzenie do pracy w przyjemnością (satysfakcja z pracy).

Kim były osoby, stwierdzające, że mają dobry fach? Deklarowali to częściej mężczyźni (56,6%) niż kobiety (33,3%), ludzie młodszy (70,4% w grupie wiekowej 30-39 lat i tylko 23,3% wśród osób w wieku ponad 80 lat), osoby pracujące (54,7% wśród pracujących i 27,7% wśród emerytów i rencistów), posiadające wyższe wykształcenie (48,6% wśród absolwentów studiów i 16,3% wśród osób o niższym wykształceniu), pochodzące raczej ze środowisk protestanckich niż z nieprotestanckich (52,0% wobec 34,2%) i będące protestantami od urodzenia niż z wyboru (50,5% wobec 35,0%).

Drugie stwierdzenie, o znajomości języka zachodnioeuropejskiego, zależało od tych samych zmiennych wyjaśniających, z tym, że różnicowało silniej. Wśród aktywnie uczestniczących w życiu parafialnym język znało 71,8%, wśród stroniących od życia parafialnego 59,5%. Pojawił się tu istotny związek z wyznaniem: wśród reformowanych znajomość języka deklarowało 72,5%, wśród luteran 56,1%. Statystycznie istotne

<sup>5</sup> Symbol „r” oznacza współczynnik korelacji (zależności), który przybiera wartości od „0” (brak zależności) do „1” pełna zależność. W omawianych badaniach zależności nie były silne.

okazały się także zmienne konfesyjne. Wśród osób systematycznie czytających Biblię znało język 68,5%, czytających regularnie 69,9%, okazjonalnie 52,3%, w nie czytających w ogóle 38,5% ( $p=0,066^6$ ); wśród modlących się (częściej lub rzadziej) język znało ok. 60%, wśród nie modlący się 40,0%.

Trzecie stwierdzenie to gotowość wzięcia kredytu. W tym przypadku nie miała istotnego statystycznie płeć oraz zakorzenienie w protestantyzmie, natomiast zaznaczyła się zależność od stopnia zaangażowania w życie parafialne i płacenia składek. Uczestniczący w życiu parafii byli ostrożniejsi od pozostałych (wśród aktywnych działaczy kredyt gotowych było wziąć 15,4%, wśród nie uczestniczących w życiu parafii 28,6%). Podobnie miała się rzecz z płaceniem składek: płacący byli ostrożniejsi od niepłacących (płacący składki w wysokości 1% dochodów – 15,8%, nie płacący – 40,0%.

Satysfakcja z pracy, chodzenie do niej z przyjemnością wiąże się z cechami demograficznymi: słabo z płcią (mężczyźni 83,1%, kobiety 77,8%), silniej z wiekiem: rzadziej deklarowana jest satysfakcja wśród młodych w wieku poniżej 30 lat (77,3%), natomiast w grupach wiekowych 40-79 lat satysfakcje deklarowało 87-88% respondentów. Pojawiła się silniejsza korelacja z wykształceniem. Osoby z wyższym wykształceniem miały znacznie częściej satysfakcję niż pozostałe (84,0% wobec 62,8%,  $p=0,001$ ). Nie było żadnych związków z pochodzeniem ze środowisk protestanckich, natomiast była słaba zależność od wyznania (reformowani 85,0%, luteranie 78,4%).

**Tabele 3A i 3B. Uczestniczenie w życiu parafialnym i czytanie Biblii a satysfakcja z pracy (%)**

Stwierdzenia	Najczęściej idę (chodzę) do pracy z przyjemnością			Ogółem
	Zdecydowanie tak i raczej tak	Zdecydowanie nie i raczej nie	Trudno powiedzieć i brak odpowiedzi	
<b>3A. Czytanie Biblii (<math>p=0,063</math>)</b>				
a) systematycznie, o ile to możliwe codziennie	76,9%	20,5%	2,6%	100,0%
b) w miarę regularnie, co najmniej raz na 1-2 miesiące	72,3%	26,2%	1,5%	100,0%
c) okazjonalnie, raz do roku lub rzadziej	59,7%	34,7%	5,6%	100,0%
d) nie czytam Biblii	47,6%	40,5%	11,9%	100,0%
Ogółem	64,2%	30,7%	5,0%	100,0%
<b>3B. Uczestniczenie w życiu parafialnym (<math>p=0,012</math>)</b>				
a) jestem aktywnym działaczem i/lub organizatorem życia parafialnego	94,9%	5,1%	-	100,0%
b) w miarę systematycznie uczestniczę w życiu parafialnym	80,0%	20,0%	-	100,0%
c) okazjonalnie bywam na spotkaniach lub imprezach organizowanych w parafii	79,2%	20,8%	-	100,0%
d) nie uczestniczę	66,7%	28,6%	4,8%	100,0%

<sup>6</sup> Symbol „p” oznacza poziom istotności. W omawianych badaniach uznaje się za istotne korelacje, przy których współczynnik jest mniejszy od 0,05.

Ogółem	79,8%	19,3%	,9%	100,0%
<b>3C. Częstość udziału w nabożeństwach (p=0,015)</b>				
a) systematycznie, o ile to możliwe	83,3%	11,1%	5,6%	100,0%
b) w miarę regularnie	76,6%	19,5%	3,9%	100,0%
c) wyłącznie z okazji Świąt - kilka razy w roku	89,5%	5,3%	5,3%	100,0%
d) okazjonalnie, raz do roku lub rzadziej	60,0%	10,0%	30,0%	100,0%
e) nie chodzę do kościoła	50,0%	50,0%	0,0%	100,0%

## B. „Prospołeczni”

Główne stwierdzenia składające się tę orientację to poczucie, że większość ludzi to ludzie uczciwi i że większość ludzi jest godna zaufania. Towarzyszy temu stwierdzenie, że im więcej da się pracownikom samodzielności w wykonywaniu zadań, tym lepiej wykonają te zadania, następnie deklaracja zainteresowania działaniami terenowej władzy samorządowej i chęć spędzania wolnego czasu z ludźmi, z którymi się pracuje lub pracowało. Ponadto wysoko skorelowana z tą orientacją jest satysfakcja z pracy ( $r=0,319$ ) (zasada 6 w tabeli 2).

Trzy pierwsze stwierdzenia należą do stwierdzeń często akceptowanych przez ogół respondentów, dwie ostatnie nieco rzadziej.

Trzeba dodać, że uzyskana w wyniku analizy czynnikowej orientacja jest nieomal podręcznikowym przykładem kapitału społecznego; osiami tego kapitału są zaufanie i obywatelskie uczestnictwo. Jak zostanie pokazane dalej, stwierdzenia te są silnie związane z deklaracjami przywiązania do ewangelickiego etosu pracy.

**Tabela 4. Orientacja „prospołecznych” z ładunkami czynnikowymi i poziomem poparcia stwierdzeń (%).**

Stwierdzenia	Ładunek czynnikowy	1. Zdecydowanie tak	2. Raczej tak	1+2
1) Uważam, że większość ludzi to ludzie uczciwi	0,858	23,9	44,5	68,4
2) Uważam, że większość ludzi jest godna zaufania	0,843	19,3	45,0	64,3
3) Uważam, że czym więcej da się pracownikom samodzielności w wykonywaniu zadań, tym lepiej wykonają te zadania	0,278	27,5	35,8	63,3
4) Interesuję się działaniami władzy samorządowej w swoim mieście, w gminie, chodzę na zebrania (jeśli są), uczestniczę w wyborach gminnych	0,259	11,5	20,2	31,7
5) Lubię (lubiałem) spędzać wolny czas z ludźmi, z którymi pracuję (lub z kolegami/koleżankami z zakładu pracy)	0,209	16,1	33,4	49,5



### **Korelacje orientacji „prospołecznych”**

Przyjęto, że dla tej orientacji najbardziej charakterystyczne będą stwierdzenia, że większość ludzi jest godna zaufania, następnie deklaracja zainteresowania lokalnym życiem społecznym (śledzenie działań władzy samorządowej, chodzenie na zebrania, uczestniczenie w wyborach lokalnych) i w końcu stwierdzenie odnoszące się do stylu zarządzania pracownikami (akceptacja stwierdzenia, że „czym więcej da się pracownikom samodzielności w wykonywaniu zadań, tym lepiej wykonają te zadania”).

Zaufanie jest obecnie uznawane za ważny czynnik wspomagający efektywne funkcjonowanie społeczeństwa i gospodarki. W przypadku badanego środowiska zaufanie do ludzi nie wiązało się z płcią, wiekiem, wykształceniem, natomiast stosunkowo silnie z uczestnictwem w życiu parafii, co obrazuje tabela 5.

**Tabela 5. Stopień uczestnictwa w życiu parafii a zaufanie do ludzi (%)**

Uczestniczenie w życiu parafialnym	Uważam, że większość ludzi jest godna zaufania			Ogółem
	Zdecydowanie tak i raczej tak	Zdecydowanie nie i raczej nie	Trudno powiedzieć i brak odpowiedzi	
a) jestem aktywnym działaczem i/lub organizatorem życia parafialnego	76,9%	20,5%	2,6%	100,0%
b) w miarę systematycznie uczestniczę w życiu parafialnym	72,3%	26,2%	1,5%	100,0%
c) okazjonalnie bywam na spotkaniach lub imprezach organizowanych w parafii	59,7%	34,7%	5,6%	100,0%
d) nie uczestniczę	47,6%	40,5%	11,9%	100,0%
Ogółem	64,2%	30,7%	5,0%	100,0%

$p < 0,05$

Poza uczestnictwem w życiu parafii, zaufanie do ludzi było także różnicowane pochodzeniem ze środowiska ewangelickiego. Wśród osób ze środowiskowymi korzeniami protestanckimi ufało ludziom 70,0%, a wśród pozostałych 57,1%. Nieco podobnie oddziaływała różnica między ewangelikami od urodzenia, a ewangelikami z wyboru (wśród pierwszych wskaźnik zaufania wynosił 68,0% wśród drugich 59,1%). Ponadto różnicowało wyznanie: wśród luteran ufało ludziom 66,7%, wśród reformowanych 52,2%.

Równie ważnym jak zaufanie elementem kapitału społecznego jest gotowość do angażowania się w życie społeczności lokalnych. W tym przypadku pojawiła się silniejsza zależność od zmiennych demograficznych i edukacyjno-zawodowych, niż w przypadku zaufania do ludzi. Poziom zaangażowania w życie lokalne był istotnie wyższy wśród mężczyzn (38,6%) niż kobiet (27,4%), nieco wyższy wśród protestantów z wyższym wykształceniem (32,6%), niż tych o wykształceniu średnim i poniżej średniego (27,9%).

Wyróżnione miejsce wśród zmiennych wyjaśniających zaangażowanie miał stosunek do ewangelickiego etosu pracy: ci, dla których etos był żywym wyzwaniem, istotnie częściej deklarowali zainteresowanie działalnością władz lokalnych (tabela 6)

**Tabela 6. Stopień akceptacji ewangelickiego etosu pracy a zaangażowanie w życie społeczności lokalnej (%)**

Co znaczy dla Pana(i) "ewangelicki etos pracy"?	Interesuję się działaniami władzy samorządowej w swoim mieście, w gminie, chodzę na zebrania (jeśli są), uczestniczę w wyborach gminnych			Ogółem
	Zdecydowanie tak i raczej tak	Zdecydowanie nie i raczej nie	Trudno powiedzieć i brak odpowiedzi	
a) jest dla mnie wyzwaniem, któremu staram się być lub byłem(am) wierny(a) w mojej pracy	39,0%	43,5%	17,5%	100,0%
b) jest szczytnym wyzwaniem, ale nierealnym w dzisiejszych czasach	10,7%	53,6%	35,7%	100,0%
c) nie mam zdania	16,1%	61,3%	22,6%	100,0%
Ogółem	31,9%	47,4%	20,7%	100,0%

p=0,006

Trzecia deklaracja to popieranie samodzielności pracowników. Z branych pod uwagę czynników istotną rolę grało wykształcenie (osoby z wyższym wykształceniem – 67,4%, pozostali – 46,4%; p=0,024). Pojawiła się zależność od czytania Biblii. Osoby będące z Biblią na co dzień częściej akceptowały samodzielność pracowników (37,0%), niż te nie czytające Biblii (19,2%). Podobnie jak poprzednio istotny wpływ na akceptację zasady miała identyfikacja z ewangelickim etosem pracy (tabela 7).

**Tabela 7. Stopień akceptacji ewangelickiego etosu pracy a popieranie samodzielności pracowników w wykonywaniu zadań (%)**

Co znaczy dla Pana(i) "ewangelicki etos pracy"?	Uważam, że czym więcej da się pracownikom samodzielności w wykonywaniu zadań, tym lepiej wykonają te zadania			Ogółem
	Zdecydowanie tak i raczej tak	Zdecydowanie nie i raczej nie	Trudno powiedzieć i brak odpowiedzi	
a) jest dla mnie wyzwaniem, któremu staram się być lub byłem(am) wierny(a) w mojej pracy	70,1%	26,6%	3,2%	100,0%
b) jest szczytnym wyzwaniem, ale nierealnym w dzisiejszych czasach	42,9%	57,1%	0,0%	100,0%
c) nie mam zdania	54,8%	38,7%	6,5%	100,0%
Ogółem	64,3%	32,4%	3,3%	100,0%

p=0,015

### C. „Rygoryści”

Analiza czynnikowa przypisała tej orientacji najwięcej stwierdzeń. Zaczyna się poglądem, że wraz z socjalizmem zniknęły dawne struktury społeczne (zwłaszcza dawna klasa robotnicza). Z analiz prowadzonych w trakcie badań ogólnopolskich wynikało, że ten pogląd wiąże się raczej z nostalgią za socjalizmem niż z jego krytyką (dalsze stwierdzenia tej orientacji potwierdzają tezę o nostalgii za przeszłością). Następną jest deklaracja niechęci do ekologów, starających się zatrzymać inwestycje drogowe, kolejno chęć bycia raczej pracownikiem najemnym, niż prowadzenia działalności na własny rachunek, poparcie rygorystycznej zasady lustracyjnej, poparcie instytucji związków zawodowych, deklaracja niezbyt silnego przywiązania do wykonywanego zawodu, poparcie zasady autorytatywnego stylu zarządzania pracownikami, deklaracja pracowitości (gotowość pracy w wymiarze ponad 8 godzin), poparcie idei socjalizmu, deklaracja braku przywiązania do zakładu pracy i gotowość ewentualnego wyjazdu do pracy za granicę. Orientacja może świadczyć o tradycjonalizmie, a także frustracji części badanego środowiska. Wymaga komentarza deklaracja pracowitości: wymieniona została w kontekście „rygorystów”, chociaż jest prawie równie silnie skorelowana z „wygranymi” (0,306), a także ma dodatni związek z „prospołecznymi” (0,131).

Zwraca uwagę, że deklaracje frustracji i wycofania nie dominują w badanym środowisku; są wprowadzone znaczące pod względem liczebności wyborów, lecz są jednak marginesem. Stwierdzenia świadczące o wycofaniu (brak przywiązania do zawodu, do miejsca pracy, chęć ewentualnego wyjazdu za granicę, nostalgia za socjalizmem) były akceptowane najwyżej przez co piątego badanego, a w wariancie zdecydowanego poparcia przez co dziesiątego-dwudziestego.

**Tabela 8. Orientacja „rygorystów” z ładunkami czynnikowymi i poziomem poparcia stwierdzeń (%).**

Stwierdzenia	Ładunek czynnikowy	1. Zdecydowanie tak	2. Raczej tak	1+2
1) Razem ze zniknięciem socjalizmu zniknęła też klasa robotnicza. Teraz nie ma klasy robotniczej tylko są pracownicy, którzy nie łączą się w żadną klasę	0,512	18,3	31,7	50,0
2) Nie należy wstrzymywać w naszym kraju budowy autostrad z powodu protestów ekologów	0,410	32,6	20,6	53,2
3) Uważam, że lepiej być pracownikiem najemnym dużego przedsiębiorstwa niż prowadzić własną firmę (działalność gospodarczą na własny rachunek)	0,386	10,1	20,6	30,7
4) Uważam, że jeśli kogoś złamała bezpieka i podpisał zgodę na współpracę, to nawet jeśli potem się wymigiwał z donoszenia na kolegów, powinien być obecnie pozbawiony funkcji publicznych	0,377	11,5	9,6	21,1
5) Pracownicy powinni wstępować do związków zawodowych	0,349	17,0	27,0	44,0
6) Nie jestem zbyt przywiązany(a) do mojego zawodu. Mógł(a)bym się przekwalifikować i pracować w zupełnie innym zawodzie	0,338	6,0	18,8	24,8
7) Uważam, że pracownicy wymagają nadzoru i dyscypliny. Jak zostawi się im dużo swobody i samodzielności, to zaczynają pracować byle jak	0,332	16,5	28,0	44,5
8) Chętnie pracuję (pracowałem) dłużej niż 8 godzin dziennie	0,332	28,4	28,0	56,4
9) Socjalizm to dobra idea i gdyby nie wypaczenia, to zbudowanoby lepszy ustrój niż kapitalistyczny	0,293	12,8	15,6	28,4

10) Nie jestem (byłem/am) zbyt przywiązany(a) do mojego zakładu pracy czy mojej firmy	0,237	8,3	14,2	22,5
11) Pojechał(a)bym „w ciemno” za granicę, gdybym wiedział(a), że można tam zarobić 2-3 razy więcej niż w kraju	0,142	5,0	8,3	13,3

### **Korelacje orientacji „rygorystów”**

Orientacja „rygorystów” zawiera 11 stwierdzeń. Uznano, że najbardziej wyróżniające są tu stwierdzenia, że jeśli ktoś złamała bezpieka i podpisał zgodę na współpracę, to nawet jeśli potem unikał donoszenia, powinien jednak być pozbawiony prawa sprawowania funkcji publicznych, następnie stwierdzenie, że należy autorytatywnie, dyscyplinująco zarządzać pracownikami, stwierdzenie braku przywiązania do aktualnie wykonywanego zawodu, lecz także gotowość pracy w wymiarze ponadnormatywnym.

Problem lustracji, był częściej podnoszony wśród kobiet niż mężczyzn (kobiety 23,7%, mężczyźni 16,9%). Różnicował on, chociaż nie liniowo, grupy wiekowe. Najwyższe natężenie znajdował w grupie osób między 50 a 59 lat życia (34,8%), natomiast najniższy był wśród osób w wieku poniżej 30 lat (9,1%). Wykształcenie, wyznanie, geneza protestancka (rodzina i osobista), kwestie konfesyjne (uczestnictwo w nabożeństwach, Biblia, modlitwy) nie miały istotnego wpływu, natomiast miało wpływ uczestniczenie w życiu parafii, chociaż powyżej progu statystycznej istotności (tabela 9). Może to świadczyć, że właśnie w kręgu osób blisko związanych z funkcjonowaniem parafii lustracja wywoływała większe debaty. Wskaźnik świadczy, że jednak i w tych środowiskach jedynie jedna trzecia opowiadała się za ostrą formą lustracji.

**Tabela 9. Uczestniczenie w życiu parafii a stosunek do lustracji (%).**

Uczestniczenie w życiu parafialnym	Uważam, że jeśli kogoś złamała bezpieka i podpisał zgodę na współpracę, to nawet jeśli potem się wymigiwał z donoszenia na kolegów, powinien być obecnie pozbawiony funkcji publicznych			Ogółem
	Zdecydowanie tak i raczej tak	Zdecydowanie nie i raczej nie	Trudno powiedzieć i brak odpowiedzi	
a) jestem aktywnym działaczem i/lub organizatorem życia parafialnego	33,3%	35,9%	30,8%	100,0%
b) w miarę systematycznie uczestniczę w życiu parafialnym	20,0%	58,5%	21,5%	100,0%
c) okazjonalnie bywam na spotkaniach lub imprezach organizowanych w parafii	15,3%	59,7%	25,0%	100,0%
d) nie uczestniczę	21,4%	54,8%	23,8%	100,0%
Ogółem	21,1%	54,1%	24,8%	100,0%

Kolejny ważny element orientacji „rygorystycznej”, czyli propozycja ścisłej kontroli nad pracownikami, była raczej cechą osób starszych niż młodszych. Wśród badanych z grupy wiekowej 40-49 lat opowiadało się za nią 69,6%, wśród najmłodszych (poniżej 30 lat) – 9,1%. Także emeryci byli częściej zwolennikiem bezpośredniej kontroli (50,5%) niż pracujący (39,3%). Podobnie jak w przypadku lustracji i tym razem

krąg aktywnych działaczy parafialnych wyróżniał się poziomem poparcia zasady, chociaż i w tym przypadku zależność nie była istotna statystycznie.

**Tabela 10. Uczestniczenie w życiu parafii a autorytatywne zarządzanie ludźmi (%).**

Uczestniczenie w życiu parafialnym	Uważam, że pracownicy wymagają nadzoru i dyscypliny. Jak zostawi się im dużo swobody i samodzielności, to zaczynają pracować byle jak			Ogółem
	Zdecydowanie tak i raczej tak	Zdecydowanie nie i raczej nie	Trudno powiedzieć i brak odpowiedzi	
a) jestem aktywnym działaczem i/lub organizatorem życia parafialnego	61,5%	30,8%	7,7%	100,0%
b) w miarę systematycznie uczestniczę w życiu parafialnym	41,5%	46,2%	12,3%	100,0%
c) okazjonalnie bywam na spotkaniach lub imprezach organizowanych w parafii	41,7%	43,1%	15,3%	100,0%
d) nie uczestniczę	38,1%	42,9%	19,0%	100,0%
Ogółem	44,5%	41,7%	13,8%	100,0%

Brak przywiązania do wykonywanego zawodu, ogólnie biorąc rzadki wśród badanych protestantów, jeżeli już pojawiał się, to był częstszy wśród mężczyzn (30,1%) niż kobiet (21,5%), luteran (21,5%) niż reformowanych (15,0%), protestantów z wyboru (30,1%) niż z urodzenia (20,8%). Stwierdzenie było także ujemnie skorelowane z ewangelickim etosem pracy. Okazało się także, iż uczestniczenie w nabożeństwach miała statystycznie istotny wpływ na stosunek do zawodu (tabela 11).

**Tabela 11. Częstotliwość udziału w nabożeństwach a brak przywiązania do wykonywanego zawodu (%).**

Częstotliwość udziału w nabożeństwach	Nie jestem zbyt przywiązany(a) do mojego zawodu. Mógł(a)bym się przekwalifikować i pracować w zupełnie innym zawodzie			Ogółem
	Zdecydowanie tak i raczej tak	Zdecydowanie nie i raczej nie	Trudno powiedzieć i brak odpowiedzi	
a) systematycznie, o ile to możliwe	22,2%	38,0%	39,8%	100,0%
b) w miarę regularnie	24,7%	35,1%	40,3%	100,0%
c) wyłącznie z okazji Świąt - kilka razy w roku	31,6%	31,6%	36,8%	100,0%
d) okazjonalnie, raz do roku lub rzadziej	50,0%	20,0%	30,0%	100,0%
Ogółem	24,8%	35,3%	39,9%	100,0%

W omawianej orientacji znalazła się także gotowość do pracy w wymiarze ponad 8 godzin (jak wskazano, jest ona także związana z pozostałymi orientacjami, zwłaszcza z „wygranymi”). Jej uniwersalność odbija

się na korelacjach – jest ona stosunkowo słabo uzależniona od cech respondentów. To raczej domena mężczyzn niż kobiet (62,7% wobec 52,6%), osób starszych niż młodszych, raczej posiadaczy wyższego wykształcenia niż niższego (60,6% wobec 39,5%,  $p=0,002$ ). Z pozostałych czynników jest ona istotnie związana jedynie z ewangelickim etosem pracy.

#### **D. Identyfikacja z ewangelickim etosem pracy**

Jak już odnotowano w pierwszej części rozdziału, w kwestionariuszu zawarte było ważne pytanie o ewangelicki etos pracy. Pytanie brzmiało, czy pojęcie „ewangelicki etos pracy” jest wyzwaniem, któremu respondent stara się być lub start się być wierny, czy też uważa, że jest to szczytne wyzwanie, jednak nierealne w dzisiejszych czasach. Na pierwszy człon alternatywy pozytywnie odpowiedziało 70,6%, na drugi 12,8%, nie miało zdania 16,5%. Tak więc blisko trzy czwarte badanych deklarowało, że ewangelicki etos pracy jest dla nich aktualnym wyzwaniem, wskazówką w życiu.

Kwestia etosu pracy nie została włączona do analizy czynnikowej, lecz zbadano korelacje między nią, a stwierdzeniami, składającymi się na wskaźnik społeczno-ekonomiczny (tabela 1). Korelacje te wskazały, że poparcie ewangelickiego etosu pracy jest najbliższe orientacji „prospołecznej” – obejmuje wszystkie stwierdzenia tej orientacji, a ponadto kilka stwierdzeń orientacji „wygranych” i zaledwie dwie orientacji „rygorystów” – i to treściowo nie świadczących o frustracji (gotowość pracy ponad 8 godzin oraz stwierdzenie zaniku klasy robotniczej).

Oto dodatnie i ujemne współczynniki korelacji między pytaniem o etos a stwierdzeniami wskaźnika:

#### ***Korelacje dodatnie między poparciem etosu pracy a stwierdzeniami wskaźnika społeczno-ekonomicznego:***

- a) Najczęściej idę (chodziłem) do pracy z przyjemnością (zasada 6 z tabeli 2,  $r=0,295$ ).
- b) Interesuję się działaniami władzy samorządowej w swoim mieście, w gminie, chodzę na zebrania (jeśli są), uczestniczę w wyborach gminnych (zasada 12 z tabeli 2,  $r=0,241$ ).
- c) Chętnie pracuję (pracowałem) dłużej niż 8 godzin dziennie (zasada 21 z tabeli 2,  $r=0,206$ ).
- d) Uważam, że czym więcej da się pracownikom samodzielności w wykonywaniu zadań, tym lepiej wykonają te zadania (zasada 11 z tabeli 2,  $r=0,180$ ).
- e) Lubię (lubiłem) spędzać wolny czas z ludźmi, z którymi pracuję (lub z kolegami/koleżankami z zakładu pracy) (zasada 13 z tabeli 2,  $r=0,148$ ).
- f) Gdyby ktoś zaproponował mi kursy podnoszące kwalifikacje lub uczące języka obcego, ale wymagające własnego wkładu pieniężnego, to bym się na takie kursy chętnie zapisał(a) (zasada 5 z tabeli 2,  $r=0,134$ ).
- g) Uważam, że większość ludzi jest godna zaufania (zasada 5 z tabeli 2,  $r=0,123$ ).
- h) Razem ze zniknięciem socjalizmu zniknęła też klasa robotnicza. Teraz nie ma klasy robotniczej tylko są pracownicy, którzy nie łączą się w żadną klasę (zasada 14 z tabeli 2,  $r=0,123$ ).

### **Korelacje ujemne między poparciem etosu pracy a stwierdzeniami wskaźnika społeczno-ekonomicznego:**

Korelacje ujemne pojawiły się w stosunku do stwierdzeń charakterystycznych dla orientacji „rygorystycznej”:

- a) Nie jestem zbyt przywiązany(a) do mojego zawodu. Mógł(a)bym się przekwalifikować i pracować w zupełnie innym zawodzie (zasada 19 z tabeli 2,  $r=-0,124$ ).
- b) Pojechał(a)bym „w ciemno” za granicę, gdybym wiedział(a), że można tam zarobić 2-3 razy więcej niż w kraju (zasada 24 z tabeli 2,  $r=-0,106$ ).
- c) Uważam, że pracownicy wymagają nadzoru i dyscypliny. Jak zostawi się im dużo swobody i samodzielności, to zaczynają pracować byle jak (zasada 20 z tabeli 2,  $r=-0,100$ ).

### **Korelacje „ewangelickiego etosu pracy” z cechami respondentów i ze zmiennymi konfesyjnymi**

Jak już zaznaczono, identyfikacja z ewangelickim etosem pracy był bliski orientacji „prospołecznej”. Analizując rozkład odpowiednich deklaracji pod kątem cech demograficznych zanotowano, że bliższe mu były kobiety (76,9% z nich deklaroowało, że jest on dla nich aktualnym wyzwaniem) niż mężczyźni (65,1%), osoby z wyższym wykształceniem (75,6%) niż średnim i niższym (58,5%), a także osoby częściej przystępujące do Komunii, systematycznie czytające Biblię (tabela 12A), systematycznie uczestniczące w nabożeństwach (tabela 12B) i biorące udział w życiu parafii (tabela 12C).

**Tabele 12A, 12B i 12C. Czytanie Biblii, częstość udziału w nabożeństwach i uczestniczenie w życiu parafii a stosunek do ewangelickiego etosu pracy (%)**

Stwierdzenia	Co znaczy dla Pana (i) "ewangelicki etos pracy"?			Ogółem
	a) jest dla mnie wyzwaniem, któremu staram się być lub byłem(am) wierny(a) w mojej pracy	b) jest szczytnym wyzwaniem, ale nierealnym w dzisiejszych czasach	c) nie mam zdania	
<b>12A. Czytanie Biblii (p=0,037)</b>				
a) systematycznie, o ile to możliwe codziennie	88,7%	3,8%	7,5%	100,0%
b) w miarę regularnie, co najmniej raz na 1-2 miesiące	70,4%	11,3%	18,3%	100,0%
c) okazjonalnie, raz do roku lub rzadziej	64,6%	21,5%	13,8%	100,0%
d) nie czytam Biblii	62,5%	16,7%	20,8%	100,0%
Ogółem	72,3%	13,1%	14,6%	100,0%
<b>12B. Częstość udziału w nabożeństwach (p&lt;0,000)</b>				
a) systematycznie, o ile to możliwe	84,8%	6,7%	8,6%	100,0%
b) w miarę regularnie	64,5%	18,4%	17,1%	100,0%

c) wyłącznie z okazji Świąt - kilka razy w roku	63,2%	15,8%	21,1%	100,0%
d) okazjonalnie, raz do roku lub rzadziej	30,0%	40,0%	30,0%	100,0%
Ogółem	72,3%	13,1%	14,6%	100,0%
<b>12C. Uczestniczenie w życiu parafialnym (p=0,001)</b>				
a) jestem aktywnym działaczem i/lub organizatorem życia parafialnego	84,6%	10,3%	5,1%	100,0%
b) w miarę systematycznie uczestniczę w życiu parafialnym	85,9%	6,3%	7,8%	100,0%
c) okazjonalnie bywam na spotkaniach lub imprezach organizowanych w parafii	65,2%	13,0%	21,7%	100,0%
d) nie uczestniczę	51,2%	26,8%	22,0%	100,0%
Ogółem	72,3%	13,1%	14,6%	100,0%

Przedstawione powyżej analizy warto zamknąć obserwacją, iż z jednej strony istnieje związek między deklaracjami odnoszącymi się do samej pracy jako czynności dającej satysfakcję i podejmowanej chętnie w wymiarze ponad 8 godzin, a deklaracją odnoszącą się do ewangelickiego etosu. Pokazuje to tabela 13A i 13B.

Z drugiej strony warto raz jeszcze podkreślić wątek obecny w poprzednich analizach, iż stosunek do pracy koreluje z deklaracjami konfesyjnymi i dotyczącymi aktywności w życiu parafialnym.

**Tabele 13A i 13B. Satysfakcja z pracy i gotowość długiej pracy a stosunek do ewangelickiego etosu pracy (%)**

Stwierdzenia	Co znaczy dla Pana (i) "ewangelicki etos pracy"?			Ogółem
	a) jest dla mnie wyzwaniem, któremu staram się być lub byłem(am) wierny(a) w mojej pracy	b) jest szczytnym wyzwaniem, ale nierealnym w dzisiejszych czasach	c) nie mam zdania	
<b>13A. Najczęściej idę (chodziłem) do pracy z przyjemnością (p=0,001)</b>				
Zdecydowanie tak i raczej tak	78,4%	9,9%	11,7%	100,0%
Zdecydowanie nie i raczej nie	50,0%	22,5%	27,5%	100,0%
<b>13B. Chętnie pracuję (pracowałem) dłużej niż 8 godzin dziennie (p=0,000)</b>				
Zdecydowanie tak i raczej tak	80,3%	9,0%	10,7%	100,0%
Zdecydowanie nie i raczej nie	61,8%	16,2%	22,1%	100,0%



## Kluczowe czynniki wyjaśniające orientacje

Zależności przedstawione w rozdziale nie dają podstaw do mówienia o stosunkach przyczynowo-skutkowych. Można natomiast zadać pytanie, jakie czynniki miały największy wpływ na poszczególne stwierdzenia – czy religijno-etosowe (Biblia, modlitwa, identyfikacja z etosem pracy), czy religijno-instytucjonalne (związki z parafią i uczęszczanie na nabożeństwa), czy demograficzno-społeczne. Odpowiedź na to pytanie może pozwolić na weryfikację wstępnej hipotezy, oczywiście w wąskim zakresie badań kwestionariuszowych. Dla udzielenia tej odpowiedzi należy się odwołać do modeli regresji wielokrotnej<sup>7</sup>. Modele wyodrębniają te czynniki, które samodzielnie wpływają. Nie znaczy to jednak, że taka analiza może zastąpić analizę wszechstronną, którą prezentowano powyżej. Pierwszym krokiem jest opracowanie odpowiedniego modelu. Przyjęto model o jedenastu zmiennych (zapisany w tabelach 14, 15 i 16). Obejmuje on cztery zmienne demograficzno-społeczne i siedem związanych z religią.

Z tabeli 14, przedstawiającej modele wyjaśniające główne zmienne orientacji respondentów „wygranych” wynika, że samodzielny istotny wpływ mają płeć, wykształcenie i praca zawodowa. Tak więc zadowalająca sytuacja materialna, znajomość języka, odwaga ewentualnego wzięcia kredytu wiąże się wyłącznie ze zmiennymi demograficznymi i społeczno-zawodowymi, natomiast nie zależy od zmiennych religijno-etosowych czy religijno-instytucjonalnych. W tym wymiarze postaw można raczej bronić tezy o negatywnej korelacji, może do pewnego stopnia za wyjątkiem znajomości języka zachodnioeuropejskiego. Te negatywne korelacje są jednak bardzo słabe, statystycznie nieistotne, należałoby w tym przypadku mówić raczej o relacji neutralnej. Ujmując tę złożoną kwestię w dużym uproszczeniu można sformułować tezę, że w przypadku warszawskich ewangelików sukces ekonomiczny nie jest funkcją religijnego wymiaru egzystencji.

**Tabela 14. Standaryzowane współczynniki regresji Beta dla modeli relacji między zmiennymi wyjaśniającymi a stwierdzeniami orientacji „wygranych”.**

Zmienne wyjaśniające (niezależne)	Współczynnik Beta standaryzowany		
	Mam taki fach, że bez trudu mogę utrzymać rodzinę	Mogę się bez trudu porozumieć w języku zachodnioeuropejskim	Jestem gotów wziąć kredyt na założenie lub rozwój firmy
Płeć (m=2, k=1)	0.159**	0,121	0,027
Wiek (do 30 lat=2, starsi=1)	-0,029	-0,124	-0,076
Wykształcenie (zasadnicze i średnie=2, wyższe=1)	-0.207***	-0,201**	-0,076
Status zawodowy (pracuje=2, nie pracuje=1)	0,203***	0,278***	0,256***
Wyznanie (luteranie=2, reformowani=1)	0,066	-0,099	0,087

<sup>7</sup> Problem, jaki rodzi interpretacja polegają na tym, że poszczególne zmienne wyjaśniające są ze sobą skorelowane – wiek z wykształceniem, uczestnictwo w praktykach religijnych z lekturą Biblii i z identyfikacją z etosem pracy itd. Modele regresji pozwalają na stwierdzenie, jaki jest czysty wpływ poszczególnych zmiennych, przy swoistym wzięciu w nawias wpływu wszystkich innych zmiennych włączonych do modelu.

Geneza osobista (protestant z urodzenia=2, z wyboru=1)	-0,052	-0,118	-0,044
Geneza rodzinna (w większości protestancka=2, inna=1)	-0,098	-0,081	-0,031
Częstość udziału w nabożeństwach (uczestniczy systematycznie=2, niesystematycznie=1)	0,032	0,076	0,076
Częstość czytania Biblii (często czyta=2, nie czyta często=1)	0,010	-0,029	-0,029
Uczestniczenie w życiu parafialnym (aktywnie uczestniczy=2, nieaktywnie=1)	-0,026	-0,043	-0,043
Ewangelicki etos pracy (jest aktualny=2, nie jest=1)	0,046	0,070	0,070
R kwadrat	0,144	0,066	0,066

\*p<0,05

\*\*p<0,01

\*\*\*p<0,001

Powyższy wniosek musi być jednak uzupełniony o ważne wyniki modeli zbudowanych w odniesieniu do orientacji respondentów „prospołecznych” (tabela 15). Otóż stwierdzenia zaufania do ludzi, gotowości działania na rzecz społeczności lokalnych, otwartego stosunku do stosunków pracowniczych mają w dużym stopniu wymiar etosowo-religijny. W przypadku dwóch ostatnich kwestii najważniejszy samodzielny wpływ miała identyfikacja z protestanckim etosem pracy. Można zaryzykować tezę, iż etyczny stosunek do pracy, cechujący także obecnie większość warszawskich protestantów, jest ważnym, być może nawet rozstrzygającym komponentem postawy prospołecznej. Wykształcenie, bardzo ważne w przypadku dobrej pozycji na rynku pracy, obecnie traci prymat, pojawia się jedynie przy zasadzie dawania samodzielności pracownikom i to na drugim planie. Z kolei stwierdzenie, że większość ludzi jest uczciwa ma ugruntowanie w uczestnictwie w życiu parafii i rodzinnej tradycji, a także luteranizmie.

**Tabela 15. Standaryzowane współczynniki regresji Beta dla modeli relacji między zmiennymi wyjaśniającymi a stwierdzeniami orientacji „prospołecznych”.**

Zmienne wyjaśniające (niezależne)	Współczynnik Beta standaryzowany		
	Uważam, że większość ludzi to ludzie uczciwi	Interesuję się działaniami władzy samorządowej w swoim mieście, w gminie, chodzę na zebrania (jeśli są), uczestniczę w wyborach gminnych	Uważam, że czym więcej da się pracownikom samodzielności w wykonywaniu zadań, tym lepiej wykonają te zadania C
Płeć (m=2, k=1)	0,054	0,164*	0,088
Wiek (do 30 lat=2, starsi=1)	-0,053	0,043	-0,073

Wykształcenie (wyższe=2, pozostałe=1)	-0,024	0,026	-0,136*
Status zawodowy (pracuje=2, nie pracuje=1)	-0,004	-0,052	0,006
Wyznanie (luteranie=2, reformowani=1)	0,155*	0,009	0,044
Geneza osobista (protestant z urodzenia=2, z wyboru=1)	0,018	0,011	0,029
Geneza rodzinna (w większości protestancka=2, inna=1)	0,138*	0,018	0,012
Częstość udziału w nabożeństwach (uczestniczy systematycznie=2, niesystematycznie=1)	-0,023	-0,039	-0,041
Częstość czytania Biblii (często czyta=2, nie czyta często=1)	-0,018	0,044	-0,102
Uczestniczenie w życiu parafialnym (aktywnie uczestniczy=2, nieaktywnie=1)	0,178*	-0,036	0,050
Ewangelicki etos pracy (jest aktualny=2, nie jest=1)	0,091	0,242***	0,201***
R kwadrat	0,062	0,079	0,050

\*p<0,05

\*\*p<0,01

\*\*\*p<0,001

Stwierdzenia kluczowe dla orientacji respondentów „rygorystycznych” (tabela 16) – postulaty surowej lustracji i nadzoru nad pracownikami – są ugruntowane na identyfikacji z parafiami. Można wysunąć ostrożną tezę, że parafialne *genius loci* wzmacnia postawy zdecydowane i dyscyplinujące. Jeśli wyodrębnić tylko wątek lustracyjny, to jest on wzmacniany także przez luteranizm i protestancką genezę rodzinną.

Wyraźnie zaznaczyło się przeciwstawienie życia w kręgu spraw parafialnych i braku przywiązania do wykonywanego zawodu. Do wypowiedzianej poprzednio uwagi o związku między identyfikacją z parafią a rygoryzmem i dyscyplinowaniem można obecnie dodać zawodową rzetelność. Nie dziwi także w wzajemna zależność protestanckiego etosu pracy i gotowości do wykonywania pracy ponad 8 godzin dziennie.

**Tabela 16. Standaryzowane współczynniki regresji Beta dla modeli relacji między zmiennymi wyjaśniającymi a stwierdzeniami orientacji „rygorystycznych”.**

Zmienne wyjaśniające (niezależne)	Współczynnik Beta standaryzowany			
	Uważam, że jeśli kogoś złamała bezpieka i podpisał zgodę na współpracę, to nawet jeśli potem się wymigiwał z donoszenia na kolegów, powinien być obecnie pozbawiony funkcji publicznych	Uważam, że pracownicy wymagają nadzoru i dyscypliny. Jak zostawi się im dużo swobody i samodzielności, to zaczynają pracować byle jak	Nie jestem zbyt przywiązany(a) do mojego zawodu. Mógł(a)bym się przekwalifikować i pracować w zupełnie innym zawodzie	Chętnie pracuję (pracowałem) dłużej niż 8 godzin dziennie
Płeć (m=2, k=1)	0,054	0,009	0,093	0,111
Wiek (do 30 lat=2, starsi=1)	-0,053	0,070	0,009	-0,049
Wykształcenie (wyższe=2, pozostałe=1)	-0,024	-0,012	0,036	-0,137*
Status zawodowy (pracuje=2, nie pracuje=1)	-0,004	-0,107	0,114	0,032
Wyznanie (luteranie=2, reformowani=1)	0,155*	0,006	0,068	-0,022
Geneza osobista (protestant z urodzenia=2, z wyboru=1)	0,018	0,061	-0,105	0,092
Geneza rodzinna (w większości protestancka=2, inna=1)	0,138*	-0,003	-0,080	0,031
Częstość udziału w nabożeństwach (uczestniczy systematycznie=2, niesystematycznie=1)	-0,023	0,035	-0,011	0,082
Częstość czytania Biblii (często czyta=2, nie czyta często=1)	-0,018	-0,066	-0,045	-0,133
Uczestniczenie w życiu parafialnym (aktywnie uczestniczy=2, nieaktywnie=1)	0,178*	0,175*	-0,177**	0,087
Ewangelicki etos pracy (jest aktualny=2, nie jest=1)	0,091	-0,110	-0,036	0,192**
R kwadrat	0,062	0,031	0,031	0,064

\*p<0,05

\*\*p<0,01

\*\*\*p<0,001

Modele regresji wskazały, że w zakresie zmiennych religijno-etosowych i religijno-instytucjonalnych wpływ na kształtowanie orientacji miał stosunek do etosu pracy, do brania udziału w życiu parafii oraz rodzinna geneza protestancka, natomiast nie miały istotnego samodzielnego wpływu ani deklaracje odnoszące się do lektury Biblii, ani uczęszczania na nabożeństwa ani bycia (bądź nie) protestantem z urodzenia. Jak już wiadomo czynniki te miały wpływ, lecz nie był to wpływ samodzielny, były tzw. korelatami innych zmiennych.

## Zakończenie

Zgodnie z celem tej części badań została zbadana struktura orientacji społeczno-ekonomicznych, wzbogaconych o wymiary religijne. Analizy dowodzą, że w środowisku występują trzy orientacje. Można je orientacyjne uszeregować pod względem zasięgu. Zastosowane procedury statystyczne nie dają możliwości szacowania liczebności, jednak poziomy wyborów stwierdzeń pozwalają na ostrożny wniosek, że na czoło wysuwa się orientacja respondentów „prospołecznych”, nieco jej ustępują „wygrani” a na trzecim miejscu w tym quasi-rankingu lokują się „rygoryści”. Oczywiście trzeba pamiętać, że przedmiotem badań nie była reprezentacyjna próba protestantów, lecz 209 osób, które zechciały zadać sobie trud wypełnienia kwestionariusza.

## Rozdział II. Analizy porównawcze

Przed omówieniem wyników porównań potrzebna jest ważna uwaga. Układem odniesienia dla badań środowiska ewangelików warszawskich były duże reprezentacyjne badania ogólnopolskie Polaków pracujących przeprowadzone w latach 2007 i 2008. To zmusza do szczególnej ostrożności, zwłaszcza biorąc pod uwagę generalne pogorszenie sytuacji ekonomicznej w kraju.

W celu uzyskania porównywalności wyodrębniono z obydwu badań grupy osób zamieszkałych w Warszawie, pracujących posiadających wyższe wykształcenie. Brało się to z dużej nadreprezentacji osób z takim wykształceniem wśród ewangelików w porównaniu z mieszkańcami Warszawy badanymi w latach 2007-2008.

W poprzednim rozdziale omówiono jedynie wskaźnik postaw społeczno-ekonomicznych. Obecnie obok niego będzie także przedstawiony wskaźnik wizji gospodarki dobrze urządzonej.

**Tabela 17. Ewangelicy warszawscy z wyższym wykształceniem (2011) a ogół mieszkańców Warszawy z wyższym wykształceniem (2007-2008). Wskaźnik postaw społeczno-ekonomicznych.**

Stwierdzenia	1. Ewangelicy warszawscy (2011)	2. Ogół mieszkańców Warszawy (2007-2008)	1-2
1) Mam taki fach, że bez trudu mogę obecnie znaleźć pracę	66,3	66,7	-0,4
2) Mam taki fach, że mogę zarobić tyle, żeby utrzymać rodzinę	62,8	66,7	3,9

3) Nie bałbym/abym się wziąć kredyt bankowy, żeby założyć własną firmę lub rozwinąć własną firmę	30,3	38,1	-7,8
4) Uważam, że czym więcej da się pracownikom samodzielności w wykonywaniu zadań, tym lepiej wykonają te zadania	72,1	59,1	13,0
5) Nie jestem (byłem/am) zbyt przywiązany(a) do mojego zakładu pracy czy mojej firmy.	18,6	38,1	-19,5
6) Umiem kierować ludźmi	62,8	55,0	7,8
7) Pojechał(a)bym „w ciemno” za granicę, gdybym wiedział(a), że można tam zarobić 2-3 razy więcej niż w kraju	12,8	38,1	-25,3
8) Gdyby ktoś zaproponował mi darmowe kursy podnoszące kwalifikacje lub uczące języka obcego ale wymagające własnego wkładu pieniężnego, to bym się na takie kursy chętnie zapisał(a)	70,9	76,2	-5,3
9) Mogę się bez zbytniego trudu porozumieć w jakimś języku zachodnioeuropejskim (angielskim, francuskim, niemieckim itp.)	81,4	81,0	-0,4
10) Nie należy wstrzymywać w naszym kraju budowy autostrad z powodu protestów ekologów	53,5	47,6	5,9
11) Najczęściej idę (chodziłem) do pracy z przyjemnością	84,9	59,1	25,8
12) Chętnie pracuję (pracowałem) dłużej niż 8 godzin dziennie	61,6	23,8	37,8
13) Interesuję się działaniami władzy samorządowej w swoim mieście, w gminie, chodzę na zebrania (jeśli są), uczestniczę w wyborach gminnych (miejskich)	33,7	31,8	1,9
14) Uważam, że lepiej być pracownikiem najemnym dużego przedsiębiorstwa niż prowadzić własną firmę (działalność gospodarczą na własny rachunek)	45,3	28,6	16,7
15) Pracownicy powinni wstępować do związków zawodowych	37,2	23,8	13,4
16) Nie jestem zbyt przywiązany(a) do mojego zawodu. Mógł(a)bym się przekwalifikować i pracować w zupełnie innym zawodzie	24,4	28,6	-4,2
17) Uważam, że pracownicy wymagają nadzoru i dyscypliny. Jak zostawi się im dużo swobody i samodzielności, to zaczynają pracować byle jak	37,2	28,6	8,6
18) Uważam, że jeśli kogoś złamała bezpieka i podpisał zgodę na współpracę, to nawet jeśli potem się wymigiwał z donoszenia na kolegów, powinien być obecnie pozbawiony funkcji publicznych (np. pracy w administracji, dziennikarstwie czy w szkolnictwie wyższym)	25,6	19,0	6,6
19) Uważam, że większość ludzi to ludzie uczciwi	67,4	71,4	-4,1
20) Uważam, że większość ludzi jest godna zaufania	61,6	38,1	23,5
21) Uważam, że należy otwierać nasz rynek pracy dla pracowników z zagranicy, z Ukrainy, Białorusi, Chin	74,4	71,4	3,0
22) Razem ze zniknięciem socjalizmu zniknęła też klasa robotnicza. Teraz nie ma klasy robotniczej tylko są pracownicy, którzy nie łączą się w żadną klasę	58,1	40,0	18,1
23) Socjalizm to dobra idea i gdyby nie wypaczenia, to zbudowanoby lepszy ustrój niż kapitalistyczny	19,8	14,3	5,5
24) Lubię (lubiłem) spędzać wolny czas z ludźmi, z którymi pracuję (lub z kolegami/koleżankami z zakładu pracy)	51,2	59,1	-7,9

W treści tabeli 17 wynika, że w mniej więcej połowie stwierdzeń nie pojawiły się duże różnice. Nie było ich w odniesieniu do dochodów czy pozycji na rynku pracy, w stosunku do gasterbeiterów, do samorządów, w znajomości języka zachodnioeuropejskiego. Pojawiły się jednak w kilku aspektach różnice istotne i charakterystyczne. Protestanci różnili się stosunkiem do pracy: chęć pracy ponad 8 godzin pociągała dystans prawie 40 punktów procentowych na ich korzyść, satysfakcja z chodzenia do pracy dawała 25 punktów różnicy, przywiązanie do zakładu pracy 20 punktów. Można więc potwierdzić obecność etosu pracy i jego wyróżniający społecznie charakter.

Ewangelicy byli wyraźnie mniej dynamiczni – zdecydowanie rzadziej deklarowali gotowość do wyjechania za granicę w imię uzyskania wyższych zarobków (różnica 25 punktów procentowych), częściej deklarowali przywiązanie do pracy najemnej i członkostwa w związkach zawodowych (ok. 15 punktów). Potwierdzone zostały także uprzednie obserwacje dotyczące wyższego zaufania do ludzi.

Ewangelicy odczuwali nieco większą nostalgię za socjalizmem i nieco częściej postulowali rygorystyczną lustrację.

**Tabela 18. Ewangelicy warszawscy z wyższym wykształceniem a ogół mieszkańców Warszawy z wyższym wykształceniem. Oczekiwana wizja gospodarki. (%).**

Stwierdzenia	1. Ewangelicy warszawscy (2011)	2. Ogół mieszkańców Warszawy (2007-2008)	1-2
1) Odgórne kierowanie przez rząd gospodarką	12,8	14,3	-1,8
2) Konkurencja między przedsiębiorstwami.	94,2	90,5	3,7
3) Dopuszczenie istnienia bezrobocia.	66,3	57,1	9,2
4) Zwalnianie przez przedsiębiorstwa pracowników, dla których w danym czasie brakuje pracy.	48,8	22,7	26,1
5) Bankructwa przedsiębiorstw nie przynoszących zysku.	74,4	90,9	-16,5
6) Przywrócenie wyłącznie państwowej własności wielkiego przemysłu.	9,3	23,8	-14,5
7) Zakładanie nowych dużych przedsiębiorstw przez kapitał zagraniczny.	79,1	66,7	12,4
8) Zakładanie nowych dużych przedsiębiorstw przez polski kapitał prywatny	93,0	85,7	7,3
9) Sprzedawanie przedsiębiorstw państwowych kapitałowi zagranicznemu	40,7	47,6	-6,9
10) Sprzedawanie przedsiębiorstw państwowych polskiemu kapitałowi prywatnemu.	73,3	61,9	11,4
11) Sprywatyzowanie (sprzedanie) wszystkich przedsiębiorstw państwowych	34,9	23,8	11,1
12) Dążenie do wyrównania zarobków wszystkich ludzi w kraju	16,3	9,5	6,8

Tabela 18 wskazuje na nieco wyższy poziom racjonalności ekonomicznej w deklarowanych poglądach protestantów: opowiadali się za rozwiązaniami efektywnymi takimi jak zwalnianie zbędnych pracowników. Zdawali sobie w nieco większym stopniu od ogółu Warszawian z nieuchronności bezrobocia. Byli zwolennikami prywatyzacji i rzadziej opowiadali się za utrzymaniem własności państwowej. Zarazem rzadziej godzili się na bankructwa nieefektywnych przedsiębiorstw i nieco częściej popierali egalitaryzm.

Krótko kończąc rozdział można stwierdzić, że została potwierdzona hipoteza o utrzymywaniu się w środowisku warszawskich protestantów etosu pracy (przynajmniej w warstwie deklaratywnej), a także hipoteza o wyższym od przeciętnego poziomie ekonomicznej racjonalności. Zarazem stwierdzono mniejszy dynamizm ewangelików. Wnioski te odnoszą się jednak tylko do grupy protestantów warszawskich z wyższym wykształceniem, porównanych z ogółem Warszawian o takim samym poziomie wykształcenia.